

Wyborcza historia alternatywna

Czyli co by było, gdyby dwóch kandydatów dostało kilka lub kilkanaście głosów więcej... **STR. 4**



Panorama Oleśnicka



Nr 16 (2060) Rok XXXIV | 16-22 kwietnia 2024 | TYGODNIK POWIATU OLEŚNICKIEGO | 3 zł (w tym 5% VAT) | ISSN 1232-552X

Giganci i maruderzy

Kto był wyborczym gigantem? A kim są „maruderzy”? Którzy radni odnowili mandat, a którzy przepadli? **STR. 7**



PROKURATURA STAWIA ZARZUTY PREZESOWI



- Czekamy, aż prezes wróci z Włoch i będzie na miejscu - mówi „Panoramie” Beata Ciesielska, prokurator rejonowa. | STR. 3

- Ostatni najemca w galerii
- To się nadaje dla prokuratora
- Polskie trufle na rabacie
- Prawo zmienione. Będzie sprawiedliwość?
- Lewica, czyli tysiąc bez reprezentacji
- Trzeba słuchać ludzi
- Oleśniczanie głosować nie lubią

Kto zostanie burmistrzem?



Kto burmistrzem?

W niedzielę wybierzemy burmistrza. W II turze zmierzą się Adam Horbacz i Michał Kołaciński.

Wiek - 50 lat. Wykształcenie wyższe. Nie należy do partii politycznej. Popierany jest przez Platformę Obywatelską. Dostał 6.256 (48,79%) w I turze. To Adam Horbacz.

Wiek - 57 lat. Wykształcenie wyższe. Nie należy do partii politycznej. Żadna partia go nie popiera. Dostał 3.788 głosów (29,54%) w turze. To Michał Kołaciński.

To dwaj kandydaci, którzy w II turze będą walczyli o stanowisko

kutować najważniejsze sprawy miasta, przede wszystkim wymienić się poglądami co do przyszłości Oleśnicy, porozmawiać o planach jej rozwoju i wszystkich innych nurtujących mieszkańców sprawach. Przez kampanię szedł Pan z hasłem „Porozmawiajmy o Oleśnicy!”. Pozostanie mu Pan wierny?”.

Horbacz odpowiedział mu filmem, w którym powiedział: „Ja w przeciwieństwie do pana nie odmawiam debaty [chodziło o to, że Kołaciński odmówił debaty z Bronsiem w 2014 i 2018 roku - red.]. Prowadzę ją z mieszkańcami Oleśnicy. Jestem już umówiony



Decydująca rozgrywka - już w niedzielę

burmistrza Oleśnicy. Głosujemy w tych samych komisjach, co w I turze. Lokale wyborcze będą czynne, podobnie jak w pierwszej turze, od godz. 7 do 21.

Kołaciński przed II turą nagrał film, w którym zwrócił się do kontrkandydata: „Drogi panie Adamie, niebawem oleśniczanki i oleśniczanie staną przed decydującym wyborem dotyczącym przyszłości Oleśnicy. Stwórzmy im jak najlepsze warunki poznania kandydatów w wyborach na burmistrza naszego pięknego miasta.

Zapraszam pana na debatę, której termin i zasady ustalą nasze sztaby. Będzie okazja, by przedys-

ku z nimi każdego dnia. Serdecznie pana zapraszam na forum Rady Miasta.

Mam nadzieję, że zechce pan ze mną budować miasto naszych marzeń, bo wszyscy zdajemy sobie sprawę, że panu z dwojgiem swoich radnych trudno będzie realizować jakiegokolwiek plany. Oleśniczanie zapewne wiedzą, że lubi pan robić polityczne show. A ja nie będę w tym panu przeszkadzał. Wszystkiego dobrego!”.

Obaj kandydaci zaprosili mieszkańców w weekend na pikniki do parku Nad Stawami - Horbacz w sobotę, Kołaciński w niedzielę.

(ror)

Tragedia na budowie

Co wieloletni pracownik firmy robił w tym czasie na budowie?

4 kwietnia w Oleśnicy, na terenie budowy za Rossmannem, doszło do nieszczęśliwego wypadku. 63-letni mężczyzna, pracownik firmy budowlanej, wchodził na niezabezpieczony balkon. Prawdopodobnie spadł z rusztowania.

- Był to nieszczęśliwy wypadek. Ale wciąż badamy, dlaczego

poszkodowany, pracownik firmy, która wykonywała prace budowlane, wszedł na rusztowanie, choć tego dnia nie planowano żadnych prac na wysokości - mówi *Panorama* prokurator rejonowa **Beata Ciesielska**.

Rodzina zmarłego twierdzi z kolei, że prace były zaplanowane.

Decyzją prokuratury ciało zostało zabezpieczone do sekcji zwłok.

(ror)

Szydera, czyli „Nie dla Oleśnicy”

Słyszeliście o Komitecie Wyborczym Oleśnickich Rabusiów? I kandydacie „Rzezimieszku”, który chciałby dołączyć „do grona dostojników”? Komitet miał 6 postulatów, m.in. „zlikwidowanie koszy na śmieci” i „delegalizację dobrych uczynków”, a jego hasło brzmiało „Nie dla Oleśnicy”. A pojawiające się w mieście plakaty miały być w założeniu kpina z wyborów i kandydatów. Czy udaną? Oceńcie sami...

(ror)



Bronś nie będzie starostą?!

Rozmowy koalicyjne idą jak po grudzie. KO poszło na noże z Janem Bronsiem i ten ostatni chyba nie zostanie starostą...



Kto będzie górą w politycznych targach? „Stare wygi” czy „młode wilki”?

Wybory w powiecie wygrała Koalicja Obywatelska. Ma 8 radnych. Ruch Samorządowy Powiatu Oleśnickiego (RSPO), potencjalny koalicjant, rajców ma 6. Łącznie to 14 mandatów, większość w 23-osobowej Radzie Powiatu.

Ale...

Jakie mogą być układanki?

Ale potencjalne układanki mogą też być inne. RSPO może utworzyć (odtworzyć) koalicję z PiS-em (6 szabel). To razem 12 mandatów. W 23-osobowej Radzie też większość, choć minimalna. Ale może uda się do tej koalicji włączyć Tomasza Kołacińskiego, a wtedy mamy już 13 mandatów. Ktoś zaraz powie: Przecież Kołaciński jest zdeklarowanym antypisowcem! No wiemy, wiemy, ale nie takie wolty już lokalna polityka widziała... Taka koalicja może też rozmawiać o włączeniu dwóch radnych Trzeciej Drogi.

Naturalnym kandydatem na starostę jest jednak przedstawiciel mniejszego koalicjanta - Jan Bronś. Obecny burmistrz Oleśnicy uzyskał najlepszy wynik wyborczy w powiecie. Jest politykiem o największym doświadczeniu. I to on od trzech dekad jest głównym rozgrywającym na oleśnickiej scenie politycznej.

Pierwsze rozmowy/negocjacje pomiędzy KO a RSPO zakończyły się fiaskiem. Koalicja Obywatelska, zgodnie z regułami politycznej gry, postawiła na startcie mocno na kartę starosty. Chce, by została nim Wioletta Efinowicz. W zamian oferuje wzorcową współpracę (czytaj - dopływ pieniędzy) z urzędami wojewódzkim i marszałkowskim, w których rządzi. I gra też kartą miejską - Horbacz, jeśli wygra, nie będzie mógł liczyć na finansową przychylność w obu wojewódzkich urzędach. A bez pieniędzy, wiadomo, rządzić się w żaden sposób nie da.

Bronś wicestarostą? Przewodniczącym Rady, tak jak w I kadencji Rady Powiatu? Czy po to rezygnował z walki o fotel burmistrza, by nie zostać starostą? Zwłaszcza kandydując z hasłem: „Czas na starostę z Oleśnicy”. Czy z załatwieniem funduszy w obu jednostkach nie poradziłby on sobie samodzielnie? Zwłaszcza że pozycja wrocławskiego lidera PO Michała Jarosa - co pokazały choćby „prawybory” na prezydenta Wrocławia - nie jest przesadnie mocna w partyjnej centrali.

Wiemy, że polityczny rutyniarz już myśli o tym, żeby pozyskać dla swojej kandydatury przedstawicieli innych ugrupowań i tym zaszachować KO. Przede wszystkim chce uzyskać poparcie Prawa i Sprawiedliwości. Zygmunt Skiba, lider PiS, będzie na to jak na lato...

Ale...

Ale po pierwsze poza rozmowami Platformy z ugrupowaniem

Bronsia (czytaj - z nim samym) żadne inne się obecnie nie toczą, choć PiS wysłał do burmistrza Oleśnicy sygnały, że byłby otwarty na dalsze współzrządzenie powiatem.

A po drugie z naszych informacji wynika, że oleśnicka Platforma na razie stawia sprawę starosty dla siebie na ostrzu noża. - Poczuli krew i wiedzą, że taka okazja na ubicie „grubego zwierza” może się już prędko nie powtórzyć - mówi nam obrazowo jedno z nowych radnych.

Ba, w politycznych kuluarach krążą nawet plotki, że KO gotowa jest stworzyć koalicję z PiS-em, żeby mieć swojego starostę. No ale tu jest wkraczamy w political fiction...

Czy Platforma da się „wykiwać”?

Ciekawymi, czasami kontrowersyjnymi, spostrzeżeniami na temat politycznych rozgrywek powyborczych podzielił się z internautami jeden z komentatorów (członek PO) na forum olesnica24.com.

Przytaczamy jego wpis w całości: „Mam nadzieję, że oleśnicka Platforma nie da się wykiwać Bronsiowi. JB, ustalając «koalicję» przed wyborami dokładnie wiedział, że jest tylko jeden scenariusz. On rozdaje karty i on będzie starostą. Niestety, oleśnicy działacze PO, jak dzieci we mgle, wierzyli, że ich guru nie oszuka. On rozegrał już wielu i nie zmieni się. Dzisiaj, scenariuszy jest kilka. Pierwszy: Bronś i PO idą pod rękę. Tu są jednak dwa problemy. Jeden, który nazywa Sławomir Kapica, a drugi Wioletta Efinowicz. Słusznie zakłada się, że starostę powinno mieć ugrupowanie, które wygrało. I tu nie ma dyskusji. Jednak ani Bronś się nie zgodzi na zastępcę i nie ma co zrobić z Kapicą. Z czego chłop będzie żył? Przecież nie z diety radnego. Jeśli Bronś zostanie starostą, a Efinowicz zastępcą, to dalej jest problem, co z Kapicą, chyba że będzie np. dwóch wicestarostów. Jeśli Bronś dogada się z PiS-em, to zastępcą będzie z PiS-u i znowu - co zrobić z Kapicą? Oczywiście w całej tej układance jest jeden myk. Dzisiaj KO mówi, że wygrała wybory i to ona musi mieć fotel starosty. I co się stanie? To, co PO już przerabiała. Jest ktoś taki jak Marcin Gręda. Radny KO (który podobnie jak Kamaszyło w mieście - ma dwa «meldunki»), który pracuje u dobrego przyjaciela Jana Bronsia, czyli Piotra Lecha w Miliczu. Gręda już raz rozwalił koalicję w powiecie i co mu zależy odejść teraz od KO i stać się «radnym niezależnym», albo jak kto woli przejść do ORS. I co wówczas? Ano to, że KO będzie mieć 7 radnych i Bronś 7 radnych. I wówczas kto zdobył najwięcej głosów w powiecie? Jan Bronś. Do tego KO z 7 radnymi nie ma szans na zmontowanie koalicji rządzącej. Natomiast, aby zadowolić Kapicę zrobią go np. sekretarzem w powiecie [to jest

niemożliwe, bo nie można być radnym w samorządzie, w której jest się sekretarzem - red.] lub drugim zastępcą. I jakoś to będzie. Inny scenariusz to taki, że KO dogada się z Trzecią Drogą i Tak dla Powiatu. I co wtedy? Wtedy będzie mieć 11 radnych. Więc nie ma większości, ale w ORS jest Kapica, który może za fotel zastępcy od KO odejść od Bronsia, razem z Rubikiem (startują z jednej listy) i wówczas KO + reszta mają 13 głosów w Radzie i nawet gdyby Gręda chciał odejść od KO, to dalej mają 12 głosów (więc większość). W tym wszystkim jest jeszcze Rada Miasta Oleśnicy, jednak tam Platforma dała się rozegrać już przed wyborami i zamiast postawić na swój komitet i wygrać wybory, dała się Adamowi Horbaczowi i Janowi Bronsiowi rozmontować. Dzisiaj nie mają nic, jest tylko jeden radny Pawłowski, któremu za «sprzedanie Platformy» przed wyborami być może obiecali fotel zastępcy burmistrza. Dzisiaj, jak PO postawi się Bronsiowi, to Pawłowski będzie na aucie. Tylko kogo to obchodzi?... Przecież to nie pierwszy raz KO po prostu go poświęci. Fajnie, gdyby KO nie dała się ograć Janowi Bronsiowi, jednak w tym wszystkim jest jeden myk. Jan Bronś wiedział, że tak może być. Uzależnił wielu radnych powiatowych od siebie, od kasy publicznej. Jest Pani Korzepsa na fotelu zastępcy dyrektora szkoły podstawowej w Oleśnicy, jest Pan Lelas na etacie w Urzędzie Miasta Oleśnica, jest Pani Przybylska na etacie w Urzędzie w Bierutowie (ale kto powiedział, że tak musi być), jest wielu innych i ich rodziny, zależnych od pracy na rzecz Jana Bronsia”.

Co jest pewne?

Po pierwsze na razie nikt nie rozmawiał bezpośrednio z radnymi Trzeciej Drogi (Krzysztof Skórzewski i Bartłomiej Susidko). Choć pośrednio sygnały od tzw. osób drugich były wysyłane...

Po drugie, powtórzmy, na razie oficjalnie RSPO Bronsia nie jest w żaden sposób dogadane z PiS.

Po trzecie - na razie KO i Bronś postanowili dalsze negocjacje odłożyć na czas po 21 kwietnia, czyli po II turze wyborów na burmistrza Oleśnicy.

Po czwarte - z otoczenia Jana Bronsia docierają sygnały, że szef jest pesymistycznie nastawiony do wyniku rozmów. Niektórzy mieli od niego usłyszeć znamienne słowa: „Nie będę starostą”.

A po piątę - z naszych informacji z ostatniej chwili wynika, że starostą będzie jednak Wioletta Efinowicz, wicestarostą Sławomir Kapica, Jan Bronś zostanie szefem Rady Powiatu, a do Zarządu Powiatu wejdzie lider PO Wojciech Paszkowski.

Ale czy to już na pewno game over...

Roman Rybak

MIASTO W SKRÓCIE

Kładą asfalt



Trwa inwestycja na osiedlu pomiędzy ulicami Europejską a Polną. Wykonano już infrastrukturę podziemną (kanalizację deszczową i sanitarną, kanał technologiczny, kabel oświetleniowy), zamontowano część oświetlenia. Ułożono asfalt na ścieżce pieszo-rowerowej wzdłuż Niemieckiej, nawierzchnię chodników w Duńskiej, częściowo w Niemieckiej, Holenderskiej i Luksemburskiej. Ułożono też warstwę wiążącą asfaltu w Niemieckiej i części Francuskiej. Docelowo Niemiecka, Francuska i Włoska będą wykonane w nawierzchni asfaltowej, a Duńska, Luksemburska, Holenderska i Grecka z kostki betonowej. Termin zakończenia prac to 2 września. Koszt inwestycji to 24.746.302 zł (19.333.450 zł pochodzi z Polskiego Ładu).

Oleśnickie magnesy

Oleśnicki Dom Spotkań z Historią zaprasza do zakupów nowych magnesów z serii „Zielona Oleśnica” Michała Lisa. Kosztują one 5 zł.



PROKURATURA STAWIA ZARZUTY PREZESOWI

Zarzut będzie dotyczył popełnienie przestępstwa przeciwko środowisku.



Inspektorzy WIOŚ pobrali próbki



Oleista substancja pojawiła się w zbiorniku retencyjnym

Ilpea jest jednym z wiodących projektantów oraz producentów wyrobów z tworzyw sztucznych. Firma została utworzona w roku 1960 we włoskiej miejscowości Malgesso (Varese), która zlokalizowana jest w północnej części kraju. W Malgesso mieści się główna siedziba firmy. W zakładach wytwarzane są produkty, które przeznaczone są dla światowych producentów artykułów gospodarstwa domowego oraz dla branży motoryzacyjnej.

W roku 2003 Ilpea sp. z o.o. przejęła zakłady należące wcześniej m.in. do firmy Bosch i rozpoczęła produkcję części dla producentów z branży AGD. Otworzyła filie w Chelstówku, a potem w Twardogórze (byłe zakłady Wytwórni Hydrauliki Motoryzacyjnej oraz Fiat Auto Poland), gdzie uruchomiła produkcję części motoryzacyjnych.

W 2016 roku odbudowana została po katastrofalnym pożarze hala produkcyjna w Chelstówku oraz powstała nowa hala, która zlokalizowana jest na terenach należących do Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Obecnie Ilpea planuje budowę nowej (trzeciej) hali produkcyjno-magazynowej.

Twardogórzanie z jednej strony cieszą się, że mają w gminie tak dużego pracodawcę, który systematycznie tu inwestuje. Ale z drugiej od lat narzekają na związane z jego działalnością problemy środowiskowe. Dotąd jednak były to tylko podejrzenia...

W „Panoramie” kilkakrotnie informowaliśmy, że zanieczyszczana odpadami przemysłowymi jest rzeka Skorynia. Pisaliśmy, że oleiste substancje wylewają się na działki w Twardogórze. Mieszkań-

cy narzekają na często pojawiający się w mieście smród, który też wiąże z działalnością firmy.

W lutym ubiegłego roku Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska we Wrocławiu został powiadomiony przez Urząd Miasta i Gminy Twardogóra o podejrzeniu wycieku substancji ropopochodnej z rury kanalizacji deszczowej na jednej z działek w Twardogórze. Na miejsce pojechali inspektorzy WIOŚ. Co zobaczyli? Ano to, że wylot wód opadowych został zatłoczony workiem jutowym, przez który przesączała się oleista substancja. Ponadto podczas wykonywania czynności zaobserwowali plamę oleistej substancji na zbiorniku retencyjnym potoku Skorynia w miejscu zastój wody. W związku z zaistniałą sytuacją przeprowadzili oględziny wylotu wód opadowych oraz potoku Sko-

rynia, do którego uchodzi kanalizacja deszczowa i zbiornika retencyjnego. Pracownik laboratorium pobrał próby do badań. A inspektorzy WIOŚ rozpoczęli kontrolę interwencyjną w Ilpei, o zdarzeniu informując Prokuraturę Rejonową w Oleśnicy.

Trwające ponad rok prokuratorskie dochodzenie jest w fazie finalnej.

- Zostaną postawione zarzuty prezesowi Ilpei, dotyczące nieprawidłowego składowania odpadów, które mogło spowodować szkodę dla zdrowia lub środowiska. Czekamy, aż prezes wróci z Włoch i będzie na miejscu - mówi *Panoramie* Beata Ciesielska, prokurator rejonowa.

Stawiany przez prokuraturę zarzut jest zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 10.

Roman Rybak

Mają dni trzydzieści



Do posprzątania było sporo

Kiedy z przestrzeni naszych miast i wsi znikną wyborcze materiały?

Kiedy znikną plakaty i banery wyborcze z naszych ulic i budynków? - to pytanie zadają nam często czytelnicy. Część kandydatów i komitetów już rozpoczęła sprzątanie po sobie. Część jeszcze czeka. Ile mają czasu?

Sprawę usuwania materiałów wyborczych reguluje precyzyjnie *Kodeks wyborczy* w rozdziale poświęconym zasadom kampanii wyborczej. Plakaty i hasła wyborcze oraz urządzenia ogłoszeniowe ustawione w celu prowadzenia agitacji wyborczej pełnomocnicy komitetów powinni usunąć w terminie 30 dni po dniu wyborów. Czyli - do 7 maja muszą zniknąć wszystkie ma-

teriały oprócz tych, które dotyczą kandydatów walczących o stanowisko w II turze wyborów. Ci mają czas na ich usunięcie do 21 maja.

Co grozi za niedopełnienie tego obowiązku? Grozi kara grzywny od 20 zł do 5.000 zł. Plus oczywiście koszty przymusowego usunięcia ponosi komitet. Postępowanie w tej sprawie wszczyna burmistrz/wójt.

Ale *Kodeks wyborczy* w art. 110 par. 6a przewiduje wyjątek! Otóż powyższy obowiązek nie dotyczy sytuacji, kiedy tablice, banery, plakaty wyborcze są na nieruchomościach, obiektach lub urządzeniach niebędących własnością Skarbu Państwa lub samorządu. Inaczej - kiedy są na terenie prywatnym. Tam mogą wisieć choćby do następnych wyborów...

(ror)

Polskie trufle na rabacie

Podziwiać - tak. Jeść - niekoniecznie...

- Proszę pojechać na ulicę Wałową, tam na niedawno utworzonej rabacie przy parkingu wśród kwitnących żonkili rosną bardzo rzadko spotykane i niezwykle smaczne grzyby smardze - poinformowała nas jedna z czytelniczek.

Kiedy pojechaliśmy na miejsce, wiadomość potwierdziła się w całej rozciągłości. Nietypowych grzybów było tam całkiem sporo. Czy faktycznie były to smakowite - jak mówią niektórzy - polskie odpowiedniki trufl, postanowiliśmy sprawdzić u fachowców.

Naszym ekspertem jest kierownik Sekcji Żywności, główny specjalista ds. jakości w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Oleśnicy, jak mało kto znająca się na rozpoznawaniu grzybów.

- To bez wątpienia smardz - słyszymy od inspektor **Grażyny Samborskiej**. - Faktycznie, grzyb jest bardzo rzadko spotykany, a przez niektórych uważany za kulinarny rytas. Ciekawostką jest to, że w ostatnim czasie, kiedy nastała moda na aranżację przydomowych ogrodów, razem z sadzonkami iglaków i przywiezioną korą pojawiła się grzybnia smardzy. To coraz powszechniejsze zjawisko. Grzyb jest pod częściową ochroną, która nie dotyczy prywat-



Wyrosły na rabacie



Grażyna Samborska odradza

nych posesji. Stanowczo odradzam zbieranie tych grzybów rosnących w miejscach publicznych, na rabatach. Po pierwsze grzyby, bardziej jak inne rośliny, chłoną wszelkie zanieczyszczenia, m.in. te związane z komunikacją, do tego dochodzą opryski, powszechnie stosowane w miejscach takich jak rabaty oraz wszelkie występujące na tym gatunku pasożyty - dodaje.

Jak się udało nam dowiedzieć, wspomniana grzybnia znalazła się w Oleśnicy wraz z używaną do wysypywania rabat korą, przywiezioną z okolic Pomorza.

Smardz jadalny słynie na całym świecie z wyjątkowych walorów smakowych. Można go spożywać

jednak dopiero po odpowiedniej obróbce termicznej - na surowo jest on lekko trujący dla człowieka.

Cena smardzów różni się w zależności od tego, czy chodzi o świeże czy suszone. Kilogram świeżych kosztuje od ok. 200 do aż 450 zł. Za kilogram suszonych trzeba zapłacić aż... 2.000 zł!

W Polsce występuje dość rzadko. Bytuje najczęściej w lasach iglastych i liściastych, na podmokłych terenach w okolicach zbiorników wodnych. Smardze mają około 15 centymetrów wysokości. Można je rozpoznać po brązowo-beżowym, stożkowym kapeluszu, którego wnętrze przypomina plaster miodu.

(hag)

Lewica, czyli tysiąc bez reprezentacji

O wyborczym wyniku i perspektywach Lewicy rozmawialiśmy z Michałem Karasiem, liderem i szefem partii w powiecie oleśnickim.

Lewico, czy ty jeszcze w Oleśnicy istniejesz?...

Wybory samorządowe w miejscowościach wielkości Oleśnicy odzwierciedlają w dużej mierze sympatie partyjne, na które wpływ mają decyzje podejmowane w Warszawie. Poparcie dla Lewicy wynosi w tej chwili w granicach 7-8 procent i my takie poparcie potwierdziliśmy w trakcie wyborów. Lewica na dzisiaj stała się partią wielkomiejską, na którą głosują głównie młode kobiety. O ile w mniejszych ośrodkach poparcie spadło, o tyle w dużych miastach lewicowi działacze wywalczyli mandaty radnych w miejscach, gdzie lewica nie była reprezentowana przez dwie dekady. Do tego, mamy też, niestety, sporo osób w Warszawie o bardzo kontrowersyjnych poglądach, które są nie do przyjęcia dla zwykłych Kowalskich. Zresztą wcale się im nie dziwię. Nasze otwarcie się na różne środowiska społeczne, np. sportowcy, działacze sportowi, działkowcy, nauczyciele, nie zostało skutecznie wyeksponowane pomimo zaangażowania pokąźnych



Miało być „tak”, ale wyborcy powiedzieli „nie”

jak na nasze możliwości środków finansowych. Dlatego też wynik w połączeniu z ordynacją wyborczą sprawił, że ponad 1000 głosujących osób nie ma swojej reprezentacji w radzie miasta, nad czym ubolewam. Ma za to człowieka bliskiego wartościom lewicowym i demokratycznym Tomasza Kołacińskiego w Radzie Powiatu, co jest naszym małym wspólnym sukcesem.

Po wyborach każdy jest oczywiście świetnym analitykiem, ale czy sprawdziło się ukrycie marki Lewicy pod, nie ukrywajmy, bardzo mało rozpoznawalnym szyldem Tak Dla Oleśnicy i Tak Dla Powiatu Oleśnickiego?

Nie miało to większego znaczenia. Wyborcy odczytali szyld Tak Dla Oleśnicy jako Nowa Lewica, pomimo naszego otwarcia na inne środowiska. Pójście pod szyldem Nowej Lewicy przyniosłoby bardzo porównywalny wynik, o czym już wiemy z innych powiatów czy miejscowości o podobnej wielkości co Oleśnica. Lewica szukała przed wyborami koalicji z innymi ugrupowaniami, ale inne partie demokratyczne nie były tym zainteresowane. Dlatego też Koalicja Obywatelska ma tylko dwóch radnych przy realnym poparciu 30 procent w mieście, a Trzecia Droga trzech przy 13 procentach. Jest to za mało, żeby mieć

realny wpływ na politykę miasta i wcale nie zdziwiłbym się, gdyby Adam Horbach i Jan Bronś kontynuowali swoją koalicję z Prawem i Sprawiedliwością przez kolejne 5 lat.

A może na słabym wyniku zaważył program, z którym szliście do wyborów? Postawiliście na przykład mocno na kwestie światopoglądowe, Wasza konferencja wyborcza odbyła się pod szpitalem, mówiliście na niej o protestach antyaborcjonistów... A na przykład liderka protestów kobiet, Małgorzata Rienka Kasperowicz, dostała raptem 23 głosy...

Wybory samorządowe odzwierciedlają politykę ogólnopolską. Poparcie jest jakie jest i na to mam bardzo ograniczony wpływ. Punkty programowe były dobrze obrane i wiemy po różnego rodzaju sygnałach, że oleśniczanie w dalszym ciągu oczekują zrobienia porządku z tym, co się dzieje pod szpitalem. Tęsknią za starym, dobrym basenem, a młodzi ludzie nie zmienili swoich poglądów na temat kryzysu mieszkaniowego, który mamy w mieście. Mało kogo stać na 400 tysięcy złotych za mieszkanie w kredycie. A bez tego nie ma szans na założenie rodziny, bezpieczne i stabilne życie.

Ale jak już kilkakrotnie mówiłem, wybory samorządowe w miejscowościach, gdzie nie wszyscy się znają personalnie, odzwierciedlają sympatie partyjne. To nie jest tak, że wieloletni radni zdobywają 1/5 czy 1/7 swoich głosów sprzed 5 lat, bo nagle stali się leniwi i zależli mieszkańcom za skórę.

Lewico, co dalej? Kolejne pięć lat będziecie poza samorządem. Jak to przetrwać?

Jesteśmy organizacją, na którą głosuje praktycznie co dziesiąta osoba w mieście. Organizacją, która współrządzi w kraju. To duże zobowiązanie. Jednocześnie uważam, że potrzeba zmian, poważnych zmian w Warszawie. Ale to będę chciał poruszyć na wewnętrznych spotkaniach. Ponadto wiemy, że zmiany demograficzne będą postępować i Lewica będzie bardzo potrzebna w Polsce do rozwiązywania bieżących problemów, jak kryzys mieszkaniowy, czy tragiczna sytuacja demograficzna kraju.

I na koniec: Poprzecie kogoś w II turze wyborów na burmistrza Oleśnicy?

Na dzisiaj nie ma w tej sprawie decyzji. Być może się coś zmieni, o czym poinformujemy.

Rozmawiał Roman Rybak

Wyborcza historia alternatywna...

Czyli co by było, gdyby dwóch kandydatów dostało kilka lub kilkanaście głosów więcej...

Historia alternatywna to gatunek literacki lub filmowy zaliczany zazwyczaj do fantastyki naukowej, którego akcja dzieje się w świecie, gdzie historia potoczyła się innym torem niż w rzeczywistości; pod tym względem alternatywna historia odpowiada na pytanie: „Co by było, gdyby...?”. No właśnie, co by było, gdyby III Rzesza wygrała drugą wojnę światową? A jaka byłaby Polska bez powstania styczniowego, za to z kolonią na afrykańskiej wyspie?



Jedni mieli szczęście - innym go zabrakło

My zaś przyjrzymy się z tego punktu widzenia wyborom z 7 kwietnia. I dwóm kandydatom, którym zabrakło naprawdę bardzo niewiele, aby zmienić... No, nie tyle bieg historii, ale układ sił w mieście i powiecie.

Zacznijmy od wyborów do Rady Powiatu. Z wyliczeń wynika, że gdyby Janusz Marszałek dostał nie 430, ale 436 (czyli tylko 6 głosów więcej!), to zdobyłby mandat. A straciłby go jedyny „rodzynek” z listy Tak Dla Powiatu Oleśnickiego - Tomasz Kołaciński. A to by oznaczało, że Ruch Samorządowy Powiatu Oleśnickiego, którego liderem jest Jan Bronś, miałby nie 6, ale 7 mandatów, tylko jeden mniej niż

Koalicja Obywatelska i jego pozycja negocjacyjna byłaby zdecydowanie mocniejsza. Dokooptowałby do koalicji PiS i miałby 13 radnych, czyli większość.

Z kolei wynik wyborów do Rady Miasta mógłby być inny, gdyby po pierwsze Piotr Karasek z komitetu Kołacińskiego zrobił jakąkolwiek kampanię i wydrukował choć jeden plakat. Na pewno uzyskałby lepszy wynik. A tak to stracił 19 głosów do komitetu Horbacz i 21 do listy Trzeciej Drogi. Był więc bardzo bliski np. odebrania mandatu komitetowi Horbacz, który zgarnął w tym okręgu aż trzy mandaty. Gdyby uzyskał tylko dwa, Horbach miałby nie 11, ale 10 radnych, czyli mniejszość w Radzie Miasta.

No ale to już tylko historia alternatywna... *Roman Rybak*

Wyborcze qui pro quo

Czy jakiś wpływ na te dwa wyniki miało wyborcze nieporozumienie?

W 2002 miał 46 głosów, w 2006 - 82, w 2010 - 121, w 2014 - 147, w 2018 - 557. A teraz - 44. Historia zatoczyła koło?

Czyje to wyniki? Pawła Leszczyńskiego, który polityczną karierę zaczynał na liście Oleśnickiej Wspólnoty Samorządowej, będącej emanacją Akcji Wyborczej Solidarność, potem startował z listy PiS, później został działaczem Platformy i był na liście komitetu Bronsia, co wybory zwiększając skalę poparcie.

A tym razem był dwójką na liście Tak Dla Oleśnicy. Ale... Ale na swoim wyborczym banerze reklamował się głównie, umieszczonym w lewym górnym rogu, szyldem Koalicji Obywatelskiej -



Czy kandydat nie przekombinował z tym plakatem?

charakterystycznym serduszkiem i nazwą ugrupowania. Napis „Tak Dla Oleśnicy” znalazł się na dole baneru. Mógł zostać odczytany jako hasło wyborcze...

I powstaje pytanie - czy wyborcy nie szukali nazwiska Leszczyńskiego na liście Koalicji Obywatelskiej? A ta wystawiła ją tylko do powiatu, a nie do miasta. No i

najważniejsze - starszego Cechu, bo taką funkcję pełni były już radny, znaleźć na niej nie mogli. Czy kandydat nie przekombinował?...

Ciekawy jest też przypadek Tomasza Kołacińskiego, startującego z drugiej odnogi połączonych sił Lewicy i Tak Dla Polski, czyli komitetu Tak Dla Powiatu Oleśnickiego. Lekarz dostał aż 726 głosów. Jego kolega z listy i z poprzedniej Rady Powiatu, bardzo aktywny, widoczny w mediach, Józef Szmaj - tylko 144. W innym okręgu, ale różnica jest bardzo znacząca. Nikt inny z list TDPO w całym powiecie nie przekroczył bariery 500 głosów. Ba, powyżej 200 głosów dostało tylko 4 kandydatów z całego powiatu. A na oleśnickiej liście nikt (!) nie dostał więcej niż 95 głosów...

Stawiamy więc hipotezę: Czy niektórzy zwolennicy Kołacińskiego, ale Michała, nie postavili krzyżyka w kratce z Tomaszem? Niemożliwe? A może jednak... *Roman Rybak*

MIASTO W SKRÓCIE
Pokieruje Czwórką
Ewa Robotycka-Ślak, wicedyrektorka Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Oleśnicy, została dyrektorką Szkoły Podstawowej nr 4 w Oleśnicy. Była jedyną kandydatką na to stanowisko. Kadencja dyrektorska trwa pięć lat.
Będzie tunel na Wiejskiej
Coraz bliżej do budowy tunelu rowerowego w nasypie kolejowym w Oleśnicy w ciągu szlaku rowerowego Trasy Kamiennej Cyklostrady Dolnośląskiej. Na przetarg wpłynęły trzy oferty: Nowak-Mosty z Dąbrowy Górniczej - 5.600.000 zł, Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunikacyjnego Mostkol z Moskorzowa - 4.698.801 zł, Primost Południe z Będzina - 5.484.544 zł. SDM ma na zdanie przygotowane 5 mln zł.



KWW MICHAŁA KOŁACIŃSKIEGO
OLEŚNICA RAZEM

Finansowane przez KWW Michała Kołacińskiego Oleśnica Razem



MICHAŁ

KOŁACIŃSKI

BURMISTRZEM OLEŚNICY

Zadbajmy RAZEM o:

- Przychodnię zdrowia z rozszerzoną kadram i różnorodnymi usługami medycznymi
- Publiczną szkołę na osiedlu Rataje
- Budynki mieszkalne z niskimi czynszami oraz nowe miejsca pracy
- Uruchomienie procesu przejęcia zamku książąt oleśnickich przez miasto
- Poprawę stanu bezpieczeństwa — skuteczną obronę przed zagrożeniami

Oleśniczanie głosować nie lubią



Fot. Grzegorz Huk

Komisje czekały...

Największa gmina niezmiennie z jedną z najgorszych frekwencji. W tych wyborach z najgorszą...

W roku 2018 w powiecie oleśnickim było 84.495 wyborców. Kart w wyborach samorządowych wy-

dano 44.999. Frekwencja wyniosła 53.26%. Jak kształtowała się w poszczególnych gminach, podajemy w ramce. Po nazwie gminy jest liczba wyborców, liczba wydanych kart i w końcu frekwencja w procentach.

FREKWENCJA 2018			
Dziadowa Kłoda	3.607	2.319	64.3%
Twardogóra	10.437	5.729	54.9%
Bierutów	8.023	4.365	54.4%
Syców	13.252	7.009	52.9%
Międzybórz	4.012	2.120	52.8%
gm. Oleśnica	10.305	5.430	52.7%
m. Oleśnica	29.631	15.453	52.1%
Dobroszyce	5.228	2.574	49.2%



... ale doczekały się tylko 47% wyborców

W roku 2024 w powiecie oleśnickim było 82.366 osób uprawnionych do głosowania. Liczba kart ważnych to 41.655, co oznacza frekwencję 50,57%. Była ona więc niższa o 2,69 proc. w porównaniu do tej sprzed pięciu lat.

Gdzie tym razem najwięcej mieszkańców poszło do urn, a gdzie najmniej? Zobaczcie kolejną ramkę. Oj, oleśniczanie do najchętniej chodzących na wybory nie należą. Razem z mieszkańcami gminy Dobroszyce okupują ostatnie i przed-

FREKWENCJA 2024			
Dziadowa Kłoda	3.508	2.090	59,6%
Międzybórz	3.966	2.277	57,4%
Twardogóra	10.007	5.305	53,0%
Syców	13.013	6.766	52,0%
Bierutów	7.453	3.754	50,4%
gm. Oleśnica	11.483	5.791	50,4%
Dobroszyce	5.517	2.709	49,1%
m. Oleśnica	27.419	12.966	47,3%

ostatnie miejsce od 5 lat. A liderem niezmiennie pozostają wyborcy z gminy Dziadowa Kłoda, choć w tym roku było ich w lokalach wyborczych zdecydowanie mniej niż w 2018.

Jak frekwencja wyglądała w podziale na miasto i wieś? W mieście było 48.122 wyborców. Zagłosowało 24.018 osób, co daje frekwencję 49,91%. Wieś to 34.244 wyborców, głosowało ich 17.640. To oznacza frekwencję 51,50%.

Wróćmy jeszcze do stolicy powiatu. Sprawdziliśmy, w której komisji frekwencja była najlepsza, a w której najgorsza.

Okazuje się, że liderem była komisja nr 17 w Szkole Podstawowej nr 8. Tutaj głosowali mieszkańcy ulic: Bożka, Batalionów Chłopskich, Ceglanej, Cichej, Demokratów, Dąbrowskiego, Bema, Glinianej, Radlińskiej, Solarza, Stapińskiego, Jastrzębiej, Wybickiego, Przerwy-Tetmajera, Kosynierów, Lipowej, Mokrej, Orlej, Sokolej, Rejtana, Wiejskiej.

Cieszyńskiego, Prusa, Hallera (nr 3 i od nr 24 do nr 25), Kilińskiego, Młynarska, Traugutta, św. Jadwigi, Wąska - mieszkańcy tych ulic z kolei głosowali najmniej licznie. Do lokalu w Szkole Podstawowej nr 2 poszło ich tylko 40,17% spośród uprawnionych.

Wyłączamy oczywiście z naszych analiz dwa lokale: w szpitalu, w którym frekwencja była na poziomie 7,14 proc.; i w zakładzie karnym, w którym wyniosła 22,2 procent.

Roman Rybak

Jeszcze nie teraz!



Fot. Grzegorz Huk

Moniuszki pojedziemy w połowie maja

Kierowcy muszą nadal uzbroić się w cierpliwość.

Nie potwierdzają się krążące „na mieście” informacje o rychłym otwarciu przejazdu w obu kierunkach na modernizowanej ulicy Moniuszki w Oleśnicy. Termin ukończenia tej ważnej inwestycji zgodnie z umową planowany jest na koniec maja.

- Niestety, stopień skomplikowania prac nie pozwala na pośpiech. Na ścieżce pieszo-rowerowej wzdłuż ulicy ułożono już warstwę ścieralną, na jezdni jeśli dopisze pogoda ta ostateczna warstwa as-

faltu może zostać ułożona w przyszłym tygodniu, choć prognozy nie są optymistyczne - informuje *Panoramę* **Piotr Schabikowski**, właściciel firmy Biobud, wykonawcy inwestycji. - Pamiętajmy, że konieczne jest wykonanie wszystkich czynności związanych z inżynierią ruchu, w tym oznakowanie pionowe i poziome, a ono wymaga ściśle określonej temperatury powietrza. Taka jest technologia i jej nie przeskoczmy - dodaje.

Optymistyczne prognozy mówią, że ruch zostanie tu wznowiony na starych zasadach w połowie maja.

(hag)

Co z tym żółwiem?

Dobra wiadomość - Agatka i Nela miały już pierwsze potomstwo.

„Leśne wykłady” to prowadzony przez Nadleśnictwo Oleśnica cykl spotkań, których celem jest przybliżenie mieszkańcom podstawowej wiedzy o florze i faunie w najbliższym otoczeniu. Wykłady prowadzone są w sali konferencyjnej budynku Nadleśnictwa przy ulicy Spacerowej w czwartki o godzinie 17 (do końca kwietnia).

Pierwsza prezentacja poświęcona była szeroko pojętej ekologii. Na drugim spotkaniu niezwykle ciekawy wykład na temat ochrony żółwia błotnego na terenie Nadleśnictwa Oleśnica miał pracownik naukowy Uniwersytetu Wrocławskiego **Andrzej Jabłoński**, zajmujący się na co dzień badaniami i ratowaniem niezwykle rzadkiej populacji żółwi w Polsce.

Nasze nadleśnictwo reprezentowali zastępca nadleśniczego Andrzej Białek oraz leśniczy Tadeusz Taciak, jeden z inicjatorów projektu małej retencji, na co dzień monitorujący populację żółwi na terenie lasów goszczańskich.

Uczestnicy wykładu dowiedzieli się m.in. o tym, jak przebiega introdukcja (wprowadzenie) żółwia błotnego na terenie lasów w pobliżu Twardogóry. Okazało się, że grupa naukowców podjęła próbę przywrócenia tego gatunku na terenach, na których występował wcześniej. Żółwie w okolicach Twardogóry występowały jeszcze w latach 20. Niestety, podczas działań wojennych zniszczone zostało ich naturalne środowisko, dewastacji uległy występujące tu groble i tzw. stawy paciorkowe. Około 20 lat temu z terenu Polesia przywieziono do Goszcza kilka osobników, a te - jak się okazało - świetnie się tu zaaklimatyzowały. Introdukcja gatunku miała miejsce na przełomie 1990 i 2000 roku. Duża aktywność w tym śmiałym projekcie wykazali się pracownicy Nadleśnictwa Oleśnica - Mariusz Zieliński i Daniel Pietrzak. Milowym krokiem w przywracaniu naturalnego biotopu będącego idealnym środowiskiem żółwia błotnego okazała się budowa zbiorników małej retencji wodnej w lasach na obrzeżach Goszcza. Jak wskazywał prelegent,

obecnie dzięki cennej inicjatywie leśników, przy wsparciu naukowców, zostały stworzone warunki, aby ten unikalny gatunek dobrze się tu rozwijał.

Ciekawostką jest fakt, że bytujące na wspomnianym terenie samice o wdzięcznych imionach Agatka i Nela miały już pierwsze potomstwo. Są stale monitorowane przez założone na ich pancerzach nadajniki GPS. - Wiemy o każdym ich ruchu, gdzie przebywają, dokąd wędrują, to bardzo pomaga w ich ochronie - mówił Andrzej Jabłoński.

Interesującego, wzbogaconego o unikalne zdjęcia, wykładu wysłuchało kilkanaście osób. Wielka szkoda, że frekwencja była tak skromna, bo bogactwo przekazu było wyjątkowe, szczególnie w kontekście mało znanej wiedzy o niespotykanym w skali kraju bogactwie przyrodniczym naszej najbliższej okolicy.

Kolejne wykłady przewidziane są na 18 i 25 kwietnia. Pierwszy z nich poświęcony będzie gospodarce leśnej, a ostatni z cyklu z pewnością zainteresuje miłośników grzybobrania. Jego temat: „Czy naprawdę znasz grzyby?”. Organizatorzy już dziś zapraszają.

Grzegorz Huk



Fot. Grzegorz Huk

Warto poznać zwyczaje tego gada



Tomasz Taciak dba o żółwie i ich biotop

MIASTO W SKRÓCIE

Kawalerskie warsztaty

Stowarzyszenie Kawalerskie im. 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich zaprasza na spotkanie w ramach „Otwartych Warsztatów Kawalerskich”. Odbędzie się ono 20 kwietnia w godz. 15 – 17 na podzamczu. Członkowie stowarzyszenia opowiedzą o elementach umundurowania i wyposażenia, używanego przez 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich w latach 1920 – 1939. Poprowadzą także ćwiczenia z zakresu musztry pieszej. Sekcja konna będzie prowadzić trening, podczas którego będzie można zobaczyć elementy musztry konnej wraz z władaniem bronią białą.

Biały welon w Amberze

Przyszli nowożeńcy mieli w czym wybierać!

W niedzielę 7 kwietnia podoleśnicki hotel Amber na kilka godzin zamienił się w przestrzeń targową dedykowaną młodym parom zamierzającym w niedługim czasie zawrzeć związek małżeński. To była pierwsza tego typu impreza w Amberze, wcześniej podobne targi organizowano m.in. w sycowskim hotelu Aroma Stone.

Jak powiedziała *Panoramie* właścicielka Ambers Agnieszka Kamion, targowi goście mieli do dyspozycji około 20 stoisk wystawców specjalizujących się w branży ślubnej. Paleta oferowanych produktów zaczynała się od biżuterii, na efektownych sukniach ślubnych kończąc. Swoje najlepsze wyroby wystawiali lokalni cukiernicy i dekoratorzy. Były stoiska di-dżejów, oferty animacji dla dzieci, fotobudki, nie zabrakło propozycji zakładów fryzjerskich i makijażystek. Konferansjerkę prowadził Bartek Kowalczyk.

Osoby pragnące skorzystać z usług restauracji i hotelu Amber w ramach balu weselnego otrzymywały 10-procentowy rabat na całość usług.

Targi cieszyły się dużym powodzeniem i jak już dziś zapowiadają organizatorzy, pomysł będzie kontynuowany w przyszłości.

(hag)



Prosto na ślubny kobierzec...

MIASTO W SKRÓCIE

Rozmawiali o Wielkopolnej

Po przeanalizowaniu uwag i sugestii dotyczących koncepcji przebudowy ulicy Wielkopolnej zastępca burmistrza Edyta Małys-Niczypor i Robert Kropielnicki, naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa UM oraz zaangażowani w tę sprawę radni Grzegorz Żyła i Paweł Białous zaprosili zainteresowane osoby na spotkanie, które odbyło się w siedzibie Nadleśnictwa Oleśnica Śląska. Celem spotkania było omówienie zgromadzonych materiałów oraz dyskusja na temat ewentualnych zmian.

Giganci i maruderzy

Kto był wyborczym gigantem? A kim są „maruderzy”? Którzy radni odnowili mandat, a którzy przepadli?



Czy Marek Czarnecki zostanie radnym?

„Statystyka jest jak kostium bikini: pokazuje wiele, ale nie pokazuje najważniejszego” - zwykł mawiać amerykański pisarz Aaron Levenstein. Efektowne, ale jednak statystyka pozwala zobaczyć pewne trendy i do analizowania różnych zjawisk jest niezwykle przydatna.

I dlatego, choć te dane nie pokazują najważniejszego, to jednak warto się przyjrzeć statystycznym ciekawostkom odnośnie wyników poszczególnych kandydatów do miejskiego samorządu.

Nie ma jak jedynka...

Ameryki, oczywiście, nie odkrywamy... Ale trzeba powtórzyć starą polityczną prawdę, że nie ma jak pierwsze miejsce na liście. Z czterech komitetów, które uczestniczyły w podziale mandatów nie udało się do Rady Miasta dostać tylko trzem jedynkom: Piotrowi Karaskowi z komitetu Kołacińskiego (MK), Adamowi Hrehorowiczowi z PiS i Remigiuszowi Szczuraszkowi z Trzeciej Drogi (TD). A i tak wszyscy trzej uzyskali lepsze wyniki niż kilka osób, które radnymi zostaną.

W pierwszej dziesiątce radnych z największym uzyskanym poparciem jest 8, którzy na listach byli na pierwszej pozycji.

NAJLEPSZE WYNIKI*			
1. Adam Horbacz AH	1	730	
2. Aleksander Chrzanowski AH	1	538	
3. Edyta Małys Niczypor AH	1	438	
4. Piotr Pawłowski AH	1	429	
5. Michał Kołaciński MK	1	407	
6. Grzegorz Żyła AH	2	387	
7. Ireneusz Ruszel PiS	1	342	
8. Dawid Jankowski PiS	1	325	
9. Wojciech Bartnik PiS	2	320	
10. Jarosław Woźniak PiS	1	309	

* imię i nazwisko, komitet, miejsce na liście, liczba głosów

Pechowcy i szczęściarze

Dzisiaj radnym z najniższym poparciem, któremu udało się zdobyć mandat, jest Michał



Wojciech Salik miał pecha

Kasprzyszak. Dostał 129 głosów. Jeśli jednak Horbacz 21 kwietnia wygra dogrywkę o fotel burmistrza, nowym rajcą zostanie Marek Czarnecki, którego poparło 115 oleśniczan.

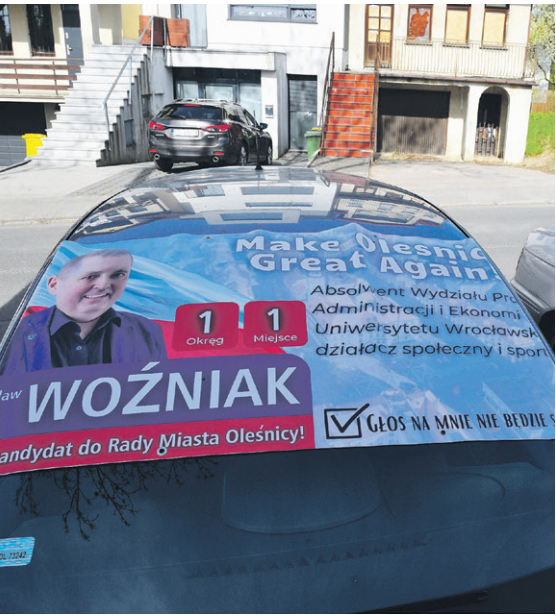
Aż 9 osób z różnych list miało poparcie większe niż owe 115 głosów. Z tej dziesiątki być może uda się uzyskać mandat Katarzynie Jurzyk (jeśli Edyta Małys-Niczypor zostanie wiceburmistrzem i złoży mandat). Pozostała ósemka, mimo wyniku powyżej 115 głosów, musi obejść się smakiem. O największym pechu może mówić, napisaliśmy o tym przed tygodniem, Wojciech Salik z komitetu Horbacza. Miał tyle samo głosów co Marek Kamaszyło (obaj z komitetu Horbacza), ale mandatu nie uzyskał. Ich komitet dostał w tym okręgu dwa mandaty. Jeden wziął Pawłowski, drugi Kamaszyło, a nie Salik. Dlaczego? Ano dlatego, że w ordynacji proporcjonalnej o tym, kto dostanie miejsce w radzie gminy przy równej liczbie głosów decyduje wyższe miejsce na liście. W ordynacji większościowej - w niej okręgi są jednomandatowe - losowanie. Takie w tych wyborach było w Bierutowie.

„POKRZYWDZENI”	
1. Wojciech Salik AH	236
2. Adam Wójcik MK	171
3. Adam Hrehorowicz PiS	150
4. Piotr Karasek MK	145
5. Katarzyna Jurzyk AH	145
6. Kazimierz Karpieńko PiS	140
7. Katarzyna Horoś AH	132
8. Remigiusz Szczuraszek TD	119
9. Agata Pietrzak AH	116

Tej listy zbudować się nie udało...

Kandydatów, którzy dostali poniżej 20 głosów, było w tych wyborach 18. Aż połowa z nich to kandydaci Tak Dla Oleśnicy. W naszej ramce prezentujemy tylko 11 najsłabszych wyników.

Widać, że listy połączonych sił Lewicy i Tak Dla Oleśnicy były źle skonstruowane. Za dużo było na nich kandydatów nieznanymi, i kandydatów, którzy nie pracowali w kampanii.



Jarosław Woźniak zamknął dziesiątkę najlepszych wyników

NAJSŁABSZE WYNIKI	
1. Kamil Krok TDO	4
2. Halina Balakowska TD	9
3. Sara Sobiesińska MK	10
4. Bogdan Klimkiewicz PiS	11
5. Aleksandra Mecwaldowska TDO	11
6. Dorota Kopeć-Karasiewicz TDO	12
7. Bogumiła Pilarek TDO	12
8. Karol Wawrzyniak TDO	12
9. Ryszard Wojczek TDO	12
10. Tomasz Kanarski TD	15
11. Katarzyna Bęben MK	15

Pożegnania z Radą

12 radnych obroniło swoje mandaty. Jeśli dołączy do nich Czarnecki, to będzie ich 13.

W Radzie nie będzie zasiadało 8 radnych z minionej kadencji. Wiesław Piechówka (komitet Kołacińskiego) w wyborach nie startował. Z kolei Damian Siedlecki spróbował swoich sił w walce o mandat radnego powiatowego, ale go nie uzyskał.

Sześciorgu radnych nie udało się ponownie zdobyć mandatu. Jakie wyniki uzyskali? Patrz ramka:

BEZ MANDATU	
1. Adam Wójcik MK	171
2. Kazimierz Karpieńko PiS	140
3. Ilona Brattig AH	102
4. Tadeusz Żółkiewski MK	98
5. Robert Sarna	84
6. Dorota Adamczyk-Gajda AH	38

Prawda, że te statystki są ciekawe?

I choć z kolei George Bernard Shaw powiedział, że „jeśli mój sąsiad codziennie bije swoją żonę, ja zaś nie biję jej nigdy, to w świetle statystyki obaj bijemy je co drugi dzień”, to jednak namawiamy, żeby statystyk nie lekceważyć. Ich znajomość, zwłaszcza w polityce, naprawdę się przydaje...

Roman Rybak

Siłownia zaprasza po karnety

Będą sprzedawane z 30-procentowym rabatem.

Jak ujawnił portal olesnica24.com, w czerwcu zostanie otworzona siłownia należąca do rodzimej sieci Xtreme Fitness Gyms. Ta polska marka jest na rynku od 11 lat. Pierwszy klub Xtreme powstał w Tarnowie. Obecnie jest ich 64 w całym kraju, a niebawem przybędzie nowy w Oleśnicy przy ulicy Rzemieślniczej (dawny sklep

Neonet). W „Panoramie” niedawno ukazał się wywiad z jej właścicielem Patrykiem Sapelą.

- 16 kwietnia rusza stoisko przedsprzedażowe, które będzie w galerii Pogodne Centrum. Będą tam recepcjonistki, u których można się zapisać na listę karnetów, sprzedawanych z 30-procentowym rabatem. Będzie też można uzyskać wszystkie potrzebne informacje.

Osoby, które zapiszą się na listę, oraz te, które nie zdążyły, będą mogły internetowo i stacjo-

narnie kupić tam karnety tylko od 9 do 11 maja - mówi **Patryk Sapela**.

Będą też konkursy, w których osoby zapisane na listę w Pogodnym mogą wygrać nagrody. Informacje pojawiają się w social mediach.

Stoisko będzie czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 12 -18, w soboty o od 9 do 14 i podczas okienek (w czasie sprzedaży): w tygodniu 10 - 21, sobota 10 - 21, niedziela - jeżeli będzie taka możliwość 10 - 20. (OAI)

Pójdzie siedzieć na 5 lat



Sprawa ma sądowy finał

Zapadł prawomocny wyrok w sprawie sprawcy śmiertelnego wypadku.

Do tej tragedii doszło w nocy z 12 na 13 stycznia 2023 roku w Międzyborzu. 20-letnia mieszkanka powiatu oleśnickiego w środku nocy pojechała odebrać swojego 26-letniego chłopaka od znajomych.

Młodzi ludzie byli parą od dłuższego czasu. Z ich rozmów esemesowych wynika, że 20-latką w nocy pojechała swoim samochodem po partnera. Kiedy dojechała na miejsce, z niewyjaśnionych jak na razie przyczyn przesiadła się na fotel pasażera, a 26-latek wsiadł za kółko - mówiła wtedy **Beata Ciesielska**, prokurator rejonowy w Oleśnicy. W trakcie pierwszych zeznań 26-latek nie potrafił powiedzieć, dlaczego zmienił partnerkę za kierownicą. Zeznał jednak, że kłócili się w trakcie jazdy. Twierdził, że mogła ona złapać za kierownicę czy dźwignię hamulca ręcznego.

Prowadzona przez mężczyznę to-yota yaris wpadła w poślizg i uderzyła w drzewo prawym bokiem. Konstrukcja auta wgięła się do środka. Młoda dziewczyna doznała bardzo poważnych obrażeń. Nie miała szans na przeżycie. Zginęła na miejscu.

Kierowca został przewieziony do szpitala. Sprawca wypadku był pod wpływem alkoholu, w jego organizmie stwierdzono ponad dwa promile. Dzisiaj prokurator rejonowa mówi *Panoramie*, że był też pod wpływem narkotyków.

26-latek usłyszał zarzut spowodowania wypadku śmiertelnego w stanie nietrzeźwości, za co groziło mu do 12 lat więzienia.

Sąd Rejonowy w Oleśnicy skazał sprawcę wypadku na 5 lat pozbawienia wolności. Od wyroku apelację złożyli i obrońca oskarżonego, domagający się złagodzenia, jak i oskarżyciel posiłkowy, domagający się zaostrzenia kary. Sąd Okręgowy we Wrocławiu podtrzymał w całości wyrok sądu I instancji.

(ror)

MIASTO W SKRÓCIE

Zna przepisy bhp

Monika Jaroń z CKiW OHP Oleśnica zajęła I miejsce w Wojewódzkim Konkursie BHP i będzie reprezentowała województwo dolnośląskie na etapie ogólnopolskim. Uczestnicy mieli za zadanie rozwiązać test z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy z elementami prawa pracy oraz zasad udzielania pierwszej pomocy.



Piknik z Horbaczem



Każdy uścisk ręki jest ważny

Adam Horbacz zaprosił mieszkańców na Oleśnicki Piknik Rodzinny.

O godzinie 12 rozpoczął się w sobotę 13 kwietnia w parku Nad Stawami Oleśnicki Piknik Rodzinny, na który zaprosił oleśniczan Adam Horbacz - kandydat na burmistrza Oleśnicy. Zaproszenie spotkało się z pozytywnym odzewem. Frekwencja była bardzo

dobra, a atmosfera pełna radości. Z każdą godziną przybywało uczestników. Szczególnie dzieci czekało tu sporo różnych atrakcji, jak malowanie twarzy, puszczanie baniek, zjeżdżanie z dmuchańca. Można było postrzelać z łuku z mistrzynią w tej dziedzinie sportu Aleksandrą Łakomą.

Organizatorzy przygotowali bogaty poczęstunek. Były kawa, pączki, tiramisu, kielbaska z gril-



Młodzi też mają głos...

la. Serwowano wodę z sokiem z saturatora. Prowadzący imprezę Aleksander Chrzanowski dawał w upominku rosnące pietruszki. Wręczano też materiały wyborcze, a także magnesy z widokiem Oleśnicy.

Horbaczowi towarzyszyli radni elekcji z jego Komitetu Wyborczego, którzy z dużym zaangażowaniem obsługiwali uczestników Pikniku.

Kandydat na burmistrza miał okazję do przeprowadzenia wielu rozmów z oleśniczanami. W rozdawaniu materiałów wyborczych spacerowiczom pomagała mu małżonka Beata.

Adam Horbacz w swoim podsumowaniu na wideo ocenił przebieg imprezy jako bardzo udany. Trudno się z tym nie zgodzić.

(OAI)

Aktorka z klasą



Wiecej zdjęć na olesnica24.com

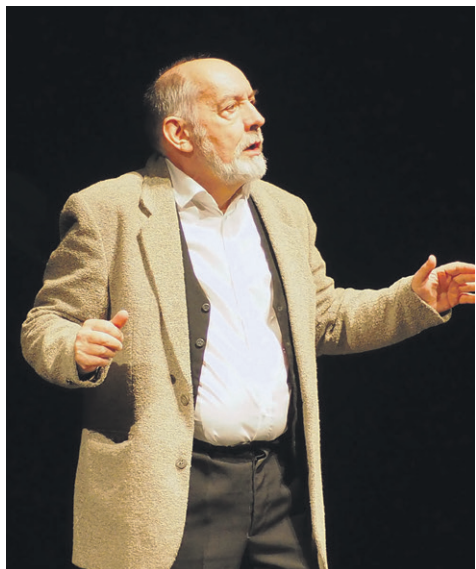
Anna Seniuk oleśniczan oczarowała

Serialowa żona inżyniera Karwowskiego zaprezentowała w Oleśnicy aktorstwo najwyższej próby.

Popularna aktorka filmowa i teatralna Anna Seniuk wystąpiła 8 kwietnia w Miejskim Ośrodku Kultury i Sztuki w Oleśnicy w ra-

mach Festiwalu Aktorstwa Filmowego.

Zaprezentowała monodram „Księga ziół i nie tylko”. Jak zapowiadali organizatorzy, „spektakl jest w pełni autorską wypowiedzią sceniczną - swoistą wiwisekcją własnej drogi artystycznej i doświadczeń życiowych. Aktor-



W ramach festiwalu wystąpił aktor Zbigniew Waleryś

ka zabiera publiczność w teatralną i poetycką podróż, prowadząc ją z właściwą sobie inteligencją, dowcipem i wdziękiem. W spektaklu, obok fragmentów z *Księgi ziół* Sándora Máraiego, pojawiają się wiersze Zbigniewa Herberta, Małgorzaty Hillar, Ludmiły Marjańskiej, Tadeusza Róże-

wicza, Wisławy Szymborskiej, Anny Świrszczyńskiej i ks. Jana Twardowskiego, które dopełniają tematycznie wątki poruszane przez wykonawczynię. Miłość, zdrowie, spokój, teatr, dobre życie - gdzie szukać odpowiedzi na tak ważne tematy?”.

Zapamiętana przez Polaków jako Madzia, żona inżyniera Karwowskiego z serialu „Czterdzieściolatek”, Anna Seniuk w Oleśnicy potwierdziła swoją aktorską klasę. W zagranym swobodnie monodramie opowiadała o sobie, o najważniejszych w życiu sprawach, interpretując przy tym wybrane przez siebie wiersze i odwołując się do publiczności. Ta biła brawo w trakcie monodramu i mocno okłaskiwała Seniuk po jego zakończeniu. Trzy osoby weszły na scenę z kwiatami dla swojej ulubionej aktorki.

To było bardzo udane, trwające półtorej godziny, przedstawienie, dzięki któremu poznaliśmy smak prawdziwego teatru i doskonałego aktorstwa. Anna Seniuk uprawia je od... 60 lat! Obecnie ma lat 80 i wciąż jest na etacie w Teatrze Narodowym w Warszawie.

Krzysztof Dziedzic

Rabata cieszy. A co martwi?

Jedni w pocie czoła sadzą, a inni kradną.

Ukwieczone oleśnickie gazony, skwery i ronda cieszą oko.

Jednym z takich miejsc jest utworzona nie tak dawno rabata przy parkingu na ulicy Wałowej. Po pięknie wyjątkowo wcześniej kwitnących tulipanach nie ma już śladu, ale teraz przyszedł czas na żonkile, a w następnej kolejności

pojawiają się m.in. kwiaty szalwi, bodziszka, redestów, smagliczek, floksy wiechowatej. Nie zabraknie tak popularnych ostatnio okazałych traw.

Niestety, oleśniccy wandale albo raczej zwyczajni złodzieje ukradli z tego miejsca wszystkie sadzonki przepięknie kwitnącej byliny jeżówki. Czy tu, podobnie jak na terenach leśnych, konieczne są fotopułapki?

Grzegorz Huk



Jeżówki tu nie zakwitną

Kołaciński piana party



Kandydat i jego wyborcy są pełni optymizmu

Jak te działania przełożą się na wyborczy wynik?

Dwa weekendowe dni komitet wyborczy Michała Kołacińskiego poświęcił na prowadzenie bardzo aktywnej kampanii. W sobotę plenarowa kawiarenka Oleśnicy Razem stanęła na placu Zwycięstwa. Tu, tak jak poprzednio, częstowano kawą, domowym ciastem, rozdawano balony i ulotki. Michał Kołaciński razem ze wspierającymi go członkami OR ruszyli w miasto. Widzieliśmy ich m.in.

pod popularnymi marketami i w Rynku.

Niedziela z kolei to przygotowany z dużym zaangażowaniem festyn w parku Nad Stawami. W okolicach przystani kajakowej stanęło małe namiotowe miasteczko zasilane kilkoma agregatami prądotwórczymi. Nie brakowało atrakcji. Był duży dmuchany plac zabaw, loteria fantowa, stoisko z darmowymi kielbaskami i cukrową watą. Dobra pogoda sprawiła, że na terenie stawów pojawiły się tłumy oleśniczan, z których spora



To była dla dzieci prawdziwa frajda

część skorzystała z atrakcji wyborczego festynu. Około godziny 16 przy stoiskach z kawą, grillowaną kielbasą i słodyczkami ustawiały się długie kolejki.

Wszyscy czekali na godzinę 17, o której zapowiedziano hit popołudnia, czyli oczekiwany event piana party. Przed dystrybutorem piany ustawili się tłumy dzieci. Było głośne odliczanie, po czym ze specjalnego, trzymanego przez ekipę OR urządzenia, buchnęła biała, pachnąca piana, zalewająca piszczących ze szczęścia młodych

oleśniczan. Wszyscy robili pamiątkowe fotki, a niektórzy bili prawo, nagradzając w ten sposób pomysłodawców atrakcji.

Były też rozmowy z mieszkańcami i snucie przedwyborczych prognoz. To już raczej finisz plenarowych przedwyborczych spotkań. Teraz kampania z całą mocą ruszy z pewnością na portalach społecznościowych. A może jeszcze przed ciszą wyborczą będziemy świadkami czegoś nieoczekiwanego?

Grzegorz Huk

Z burmistrza na wicewójta?

Kto zastąpi Krzysztofa Skórzewskiego na stanowisku zastępcy wójta?

Z art. 27 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym wynika, że funkcji zastępcy wójta nie można łączyć z członkostwem w organach jednostek samorządu terytorialnego, czyli wicewójt nie może być radnym powiatowym.

A to oznacza, że Krzysztof Skórzewski, który uzyskał mandat radnego Rady Powiatu, nie może być nadal zastępcą wójta gminy Oleśnica. Pozostanie sekretarzem, ale kto będzie zastępcą Marcina Kasiny? W kuluarach pojawiło się nazwisko Jarosława Głowackiego, który po 15 latach odchodzi, po przegranych wyborach, ze stanowiska burmistrza Międzyborza. Ale to na razie spekulacje...

Potwierdziły się z kolei wskazane przez nasz kandydatury na dwie najważniejsze funkcje w Radzie Gminy. Wszystko wskazuje na to, że jej przewodniczącym będzie Grzegorz Szymański, a jego zastępcą będzie Anita Markiewicz-Wróble. Oboje weszli do Rady z listy Kasiny.

(ror, hag)

BURMISTRZ BIERUTOWA INFORMUJE

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bierutowie ul. Moniuszki 12 zostały wywieszone wykazy nieruchomości położonych na terenie miasta i gminy Bierutów i stanowiących jej własność komunalną, przeznaczonych do sprzedaży.

Burmistrz Bierutowa
Piotr Sawicki

Muzyczny reset

Wyjątkowy koncert w mistrzowskim wykonaniu.

Oleśnicki kościół Świętej Trójcy w niedzielę na nieco ponad godzinę zamienił się w salę koncertową. Dzięki staraniom Miejskiego Ośrodka Kultury i Sztuki i przychylności proboszcza Mieczysława Janczyszyna oleśniccy melomani mieli niepowtarzalną okazję wysłuchać występu zespołu kameralistów Wrocław Baroque Ensemble pod dyktando maestro Andrzeja Kosendiaka. Muzycy zaprezentowali się w perfekcyjnie przygotowanym repertuarze 10

kompozycji z przełomu XVII i XVIII wieku pod nazwą Muzyka Sakralna Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wystąpili Aldona Bartnik - Sopran, Aleksandra Turala - sopran, Zbigniew Pilch - I skrzypce, Mikołaj Zgółka - II skrzypce, Julia Karpeta - viola da gamba oraz Marta Niedźwiecka - pozytyw. Nastrojowa muzyka, przyziemione oświetlenie oraz klimat barokowego zabytku dla wielu były chwilą wytchnienia w rozpedzonym otaczającym nas świecie. Wśród kilkudziesięciu słuchaczy znaleźli się między innymi dyrektor MOKiS-u Agata Szpiłyk, burmistrz Jan Bronś oraz



Wokalistki oczarowały publiczność wyjątkowym głosem

pretendujący na ten urząd Adam Horbach z rodziną.

Grzegorz Huk

Przyplłynęły do Oleśnicy



W Oleśnicy odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Modeli Statków i Okrętów klas C. Miejscem organizacji trwającej dwa dni - 13 i 14 kwietnia - imprezy był SDK „Korelat-2” SM „Zacisze” przy ul. Kochanowskiego. Tu można było obejrzeć wystawę zgłoszonych do konkursu modeli.

(kad)

Chwycili za miotły

DĄBROWA OLEŚNICKA • Czyn społeczny wcale nie musi być obciachowy!

Starsze pokolenie z pewnością pamięta tzw. czyny społeczne, będące nieodłącznym elementem epoki PRL-u. Wielu ma związane z nimi niekoniecznie pozytywne skojarzenia, choć sama idea takich działań zła nie jest. Udowodnili to w minioną sobotę mieszkańcy

Dąbrowy Oleśnickiej, którzy pod przewodnictwem sołtysa Piotra Długosza, korzystając z pięknej słonecznej pogody, postanowili poprawić estetykę swojej wsi.

Za miotły, łopaty i grabie chwycili ochoczo członkowie Rady Sołectkiej, Koła Gospodyń Wiejskich i inni mieszkańcy.

Efekt prac jest imponujący, a wianem na torcie estetyczny witacz.

(hag)



To było porządkowe pospolite ruszenie

Prawo zmienione. Będzie sprawiedliwość?

Mieszkańcy zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej Zacisze dostali na początku kwietnia rozliczenie kosztów centralnego ogrzewania za rok 2023. I, jak co roku, pojawiły się wątpliwości i pytania. Nasi czytelnicy sygnalizują nam, że ci, którzy mają nadpłaty, bo oszczędzali na ogrzewaniu, muszą teraz dopłacić do tych, którzy mają nadpłaty.

Czy tak jest rzeczywiście?
Zacznijmy od tego, że jest to pierwsze rozliczenie po zmianie przepisów i regulaminu rozliczania. Spółdzielnia musiała dokonać zmian w swoim regulaminie w związku z rozporządzeniem ministra klimatu. Reguluje ono kwestie montażu w budynkach wielorodzinnych podzielników kosztów ogrzewania i liczników ciepła, wprowadza też definicję maksymalnego i minimalnego kosztu zmiennego zakupu ciepła dla mieszkań wyposażonych w podzielniki oraz określa zakres informacji, jakie mają się znaleźć w rozliczeniu ciepła i informacji o zużyciu ciepła, jakie można uzyskać w trakcie sezonu grzewczego.
- Główną zmianą dla naszych spółdzielców są wprowadzone tymi przepisami

minimalne i maksymalne koszty

(w części dotyczącej zużycia ciepła bezpośrednio w mieszkaniu) zakupu ciepła. Aby określić te koszty w mieszkaniach wyposażonych w podzielniki, konieczne jest określenie minimalnej i maksymalnej ilości jednostek obliczeniowych - wyjaśnia **Wojciech Świtoń**, prezes Zacisza. -
Co to oznacza? Ano to, że w mieszkaniach, w których ilość obliczeniowych jednostek rozliczeniowych jest niższa od minimalnej ilości jednostek obliczeniowych, do rozliczenia będzie przyjęta ta minimalna ilość jednostek. Dla każdego budynku minimalna ilość jednostek obliczeniowych co roku jest obliczana

oddzielnie. Podobnie jest z maksymalną ilością jednostek obliczeniowych.

Jednostki obliczeniowe to jednostki zarejestrowane przez podzielnik w ciągu całego roku, pomnożone przez współczynniki korygujące związane z lokalizacją mieszkania w bryle budynku oraz wielkością grzejnika, na którym jest zamontowany dany podzielnik - dodaje.

Hm... Na pierwszy rzut oka wygląda to bardzo skomplikowanie, ale prezes ocenia, że mieszkańcy Zacisza od lat otrzymują rozliczenie kosztów centralnego ogrzewania wykonywane przy pomocy podzielników i w większości znają ten system.

Zmiana dotyczy wspomnianych wyżej limitów wprowadzonych rozporządzeniem ministra. - Zadaniem rozliczenia kosztów centralnego ogrzewania jest jak najbardziej

sprawiedliwy podział kosztów

na poszczególne lokale - podkreśla prezes spółdzielni. - Pomimo że każde mieszkanie jest odrębnym lokalem, to ze względu na sąsiedztwo z innymi mieszkaniami następuje ich wzajemne oddziaływanie na siebie, co powinno być również uwzględnione w rozliczeniu ciepła. W mieszkaniach, w których grzejniki są zakręcone, utrzymuje się dość niska temperatura. W sąsiednich mieszkaniach, które są ogrzewane, temperatura jest wyższa. Ciepło przenika więc przez ściany (stropy) z pomieszczeń cieplejszych do pomieszczeń chłodniejszych. I mamy sytuację, że użytkownik mieszkania cieplejszego musi pobierać więcej ciepła, aby uzyskać oczekiwaną temperaturę w mieszkaniu, ponieważ część jego ciepła „ucieka” przez ściany do chłodniejszego mieszkania obok. Im większa jest różnica temperatur między mieszkaniami, tym więcej ciepła przechodzi do mieszkania obok. Czyli - w mieszkaniu, gdzie grzej-



Nawet jak całkiem zakręcisz, to zapłacisz...

niki są zakręcone, temperatura nie jest tak niska jak na zewnątrz (skoro nie jest ogrzewane, to powinna być zbliżona do zewnętrznej), a w mieszkaniu ogrzewanym użytkownicy narzekają, że muszą dużo bardziej odkręcać zawory, aby uzyskać oczekiwaną temperaturę. W efekcie, przy rozliczeniu kosztów centralnego ogrzewania w budynku, nadmiernie oszczędzający użytkownicy mogli liczyć na, niekiedy całkiem spore, zwroty, a starający się osiągnąć w mieszkaniu temperaturę 20-22 stopni Celsjusza wychodzili „na zero” lub mieli dopłaty - mówi obrazowo Świtoń. - Podobnie ma się sytuacja z mieszkaniami, w których występowały bardzo duże zużycia. Niekiedy koszty wynikające z rozliczenia były bardzo wysokie w stosunku do możliwości technicznych zamontowanych grzejników - dodaje.

I właśnie dlatego ministerstwo uznało, że

nie jest sprawiedliwe,

aby niektórzy ponosili zaniżone lub zawyżone koszty w stosunku do rzeczywistego poboru ciepła i nakazało rozliczać koszty centralnego ogrzewania z uwzględnieniem tych współczynników.

- Jeżeli w mieszkaniu zużycie ciepła nie jest bardzo niskie, ani bardzo wysokie, to rozliczenie

ciepła w swojej formie jest bardzo podobne do ubiegłorocznego. Dodatkowo na końcu rozliczenia znajduje się informacja w postaci wykresu i tabeli mówiąca o kosztach ogrzewania w mieszkaniu w stosunku do średniej w budynku. Informacja ta obejmuje obecny rok rozliczeniowy (rok 2023) oraz poprzedni (rok 2022). Jeżeli natomiast ilość obliczeniowych jednostek zużycia w lokalu będzie niższa niż wyliczone minimum, to do rozliczenia jest przyjęta minimalna ilość obliczeniowych jednostek zużycia (a nie rzeczywista, wynikająca ze wskazań podzielników). Minimum to 50 procent średniej ilości jednostek obliczeniowych w budynku w przeliczeniu na metr kwadratowy powierzchni użytkowej mieszkania. Podobnie jeżeli ilość obliczeniowych jednostek zużycia będzie większa niż maksymalna ilość obliczeniowych jednostek zużycia, to do rozliczenia będzie przyjęta maksymalna ilość obliczeniowych jednostek zużycia, a nie rzeczywista wynikająca ze wskazań podzielników - słyszymy jeszcze od prezesa.

Jest to pierwsze rozliczenie w oparciu o zmienione przepisy.

- Zarząd Spółdzielni zdaje sobie sprawę, że dla wielu mieszkańców może być ono nieco niejasne. Osoby, w mieszkaniach których

Mieszkańcy Zacisza dostali na początku kwietnia rozliczenie kosztów centralnego ogrzewania za rok 2023. I mają wątpliwości...

rzeczywista ilość zarejestrowanych jednostek obliczeniowych jest niższa od minimalnej, czują się zapewne pokrzywdzone. Podkreślam, że wprowadzenie tych zmian wynika z przepisów niezależnych od nas. Zarząd będzie analizować wyniki tego rozliczenia, aby sprawdzić, czy spełnia ono oczekiwania i podział kosztów jest bardziej sprawiedliwy - akcentuje nasz rozmówca.

I zwraca uwagę jeszcze na dwie kwestie.

- Często zdarza się, że

mieszkańcy porównują swoje rozliczenia

z lat poprzednich i stwierdzają, że wcześniej mieli większy zwrot, mimo podobnej ilości jednostek zarejestrowanych przez podzielniki. Takie sytuacje mogą mieć miejsce. Nie można „na wprost” porównywać rozliczeń z różnych lat, a nawet rozliczeń między budynkami. Co roku w budynku są inne koszty i inne zaliczki, które wpłacają mieszkańcy. Inna jest również ilość jednostek zarejestrowanych na podzielnikach, a co za tym idzie jednostka obliczeniowa z podzielnika co roku ma inną wartość. Wszystkie te elementy składają się na wysokość zwrotu lub dopłaty w danym mieszkaniu. To po pierwsze - słyszymy. - A drugą bardzo ważną kwestią jest to, że rozliczenie kosztów centralnego ogrzewania ogranicza się do budynku. Kosztami, jakie ponoszą mieszkańcy w danym budynku, są: koszt zakupu ciepła, koszt wykonania rozliczenia oraz rata za podzielniki zamontowane w budynku. Spółdzielnia nie dolicza żadnych dodatkowych kosztów, narzutów itp. Zadaniem Spółdzielni jest w tym wypadku zapewnienie jak najbardziej sprawiedliwego i zgodnego z obowiązującymi przepisami podziału tych poniesionych kosztów, na poszczególne mieszkania - konkluduje Wojciech Świtoń.

(ror)

Jest ostatni najemca

„Panorama” ustaliła, kto zajmie ostatni wolny lokal w galerii Aura Park.

Jak ujawniła już „Panorama” (choć oficjalnie jest to jeszcze objęte tajemnicą handlową) w nowej galerii utworzą się: Media Expert, Deichmann, Dealz, KS Sport, Diverse, Maxi Zoo, Rossmann.

Przed dwoma tygodniami podaliśmy też, że zostało jeszcze w obiekcie 350 mkw. wolnej powierzchni, bez ograniczeń co do branży. „Jak udało się nam dowiedzieć, trwają końcowe ustalenia z najemcą tego lokalu. Będzie to według naszych ustaleń sklep dużej marki odzieżowej z siedzibą w Niemczech” - napisaliśmy.

A teraz udało nam się ustalić, kto ostatni wolny lokal zajmie.

Będzie to sklep sieci NKD. „U nas znajdziesz: ubrania dla całej



Na otwarcie poczekamy do 23 maja

rodziny; akcesoria i dodatki; najlepsze okazje; AGD i elektronika” - tak reklamuje się marka. A wikipedia.pl podaje, że „NKD (Niedrig Kalkuliert Discount) to kon-

cept sklepów z odzieżą dla całej rodziny, funkcjonalną odzieżą sportową, tekstyliami domowymi i sezonowymi artykułami dekoracyjnymi. Grupa NKD działa

na rynku od 1962 roku i posiada łącznie ponad 2000 sklepów w Niemczech, Austrii, Włoszech, Słowenii, Czechach i Chorwacji”. Sklepy NKD zajmują lokale parterowe o powierzchni od 250 mkw. do 450 mkw. Siedziba spółki znajduje się w Bindlachu, w Bawarii. Właścicielem NKD jest spółka inwestycyjna TDR Capital. W Polsce firma prowadzi dziesięć salonów: w Starachowicach, Wrocławiu, Włocławku, Gdyni, Żorach, Głogowie, Łanach, Lubartowie, Rybniku i Sosnowcu. Ma ambitne plany rozwoju, zamierza otwierać około 40-50 sklepów rocznie. Nie wklucza także akwizycji.

Jak już podawaliśmy, otwarcie Aura Park nastąpi 23 maja. Większość, ale prawdopodobnie nie wszystkie sklepy będą w tym dniu miały swoje otwarcie.

(ror, hag)

MIASTO W SKRÓCIE

Już ma indeks

Jakub Łuc z LO w Oleśnicy został laureatem ogólnopolskiego konkursu z fizyki „O złoty indeks Politechniki Śląskiej” w Gliwicach. Podczas finału uczestnicy zmagali się z zadaniami obliczeniowymi i problemowymi (pierwsza część) oraz z zadaniem doświadczalnym (druga część).

Aby zostać laureatem, należy mieć co najmniej 70 punktów na 100. Opiekunem merytorycznym ucznia był Łukasz Perczak.



To się nadaje dla prokuratora

Został oskarżony o doprowadzenie DZPS „Odra” do upadłości. Napisał o tym we wspomnieniach.

O obecności na przeglądzie muzycznym w Oleśnicy ostatniego dyrektora DZPS „Odra” Piotra Pawłowskiego napisaliśmy już w *Panoramie*. Zamieniliśmy kilka zdań z nim w trakcie tej imprezy. Przypomnieliśmy, jak przeprowadziliśmy w 1996 roku przeprowadziliśmy z nim wywiad w nieistniejącej dziś restauracji „Floyd” przy ul. Spacerowej, do której nas zaprosił. Zapytany wtedy o swój wiek, odpowiedział, że jest „w wieku Chrystusowym”. Łatwo więc zapamiętaliśmy, że miał wówczas 33 lata. Czy w tak młodym wieku miał wystarczające doświadczenie, by ratować przedsiębiorstwo w stanie ciężkiego kryzysu?...

Piotr Pawłowski po epizodzie w Oleśnicy kontynuował pracę jako „manager do wynajęcia”. W 2010 r. został dyrektorem personalnym Stoczni Gdańskiej, która znajdowała się w kryzysie. Teraz w Oleśnicy pojawił się jako gitarzysta basowy. Zapytany przez nas, czy zajmuje się wyłącznie muzyką, odpowiedział, że nie dałoby się z tego wyżyć. Jest dyrektorem działu zatrudnienia (HR) w firmie „Nava”.

Na kanwie obecności byłego dyrektora „Odry” w naszym mieście Oleśnicki Dom Spotkań z Historią opublikował fragment jego wspomnień zawartych w książce „Dzienniki basowe” (2020). Są na tyle interesujące, że postanowiliśmy je zacytować. Oto, jak wspomina swoją misję w oleśnickim przedsiębiorstwie jego ostatni dyrektor:

„Firma ta, będąc największym pracodawcą w swoim regionie, w czasach świetności zatrudniała prawie 2000 pracowników. Byłem jej szóstym prezesem w latach 90-tych kiedy to zatrudnienie zmalało już o połowę.

Ciężko zarządza się państwową firmą, która ostatni ZUS zapłaciła 7 lat wstecz, i pierwszą osobą, którą poznaje się na en face w dniu rozpoczęcia pracy jest właściwy rewirowo komornik, a drugą (dzwoni-

niąca w tym samym momencie) jest pani egzekutor z właściwego Urzędu Skarbowego. I oboje mówią: Dzień dobry panie prezesie, chciałem/chciałam zająć panu kolejne pół fabryki.

Czasami w cv niektórych menedżerów widzę sformułowanie umiejętność zarządzania w trudnych warunkach i zawsze wtedy jakoś się uśmiecham pod nosem. Przez tamte 12 miesięcy przeciwczyłem wszystko, co tylko się dało: rozmowy z załogą, związkami zawodowymi – które zresztą często były po mojej stronie, rozmowy z urzędnikami ministerialnymi – Prezesie, jak pan chcesz znaleźć inwestora, to se musisz pan odmalować ten biurowiec, rozmowy z wierzycielami, z potencjalnymi inwestorami, poszukiwanie nowych klientów, poszukiwanie źródeł finansowania. Większość z tych rzeczy nie uczą na żadnym MBA. A już na pewno nie tego, jak robić to wszystko jednocześnie.

Nie będzie o moich ówczesnych sukcesach w zarządzaniu, bo ta firma i tak padła. Nie z mojej winy, gdyby ktoś był tym zainteresowany.

W małych miastach zawsze jest tak, że „na mieście” mówi się o lokalnej elicie, przeważnie źle – bo taka nasza polska natura. Więc facet zarządzający największą firmą w mieście jest zawsze na celowniku. Nie zliczę, ile razy widywano mnie w lokalnym burdelu z jedną albo z drugą kochanką na ulicy czy raczej nad stawem (bo tam wszyscy chodzili nad staw), czy przypisywano mi posiadanie ukrywanego gdzieś 20 km dalej mercedesa. Z reguły to olewałem, raz jednak wszedłem w interakcję.

Było to jakoś po Sylwestrze. Szedłem sobie korytarzem łączącym biurowiec z halą produkcyjną, myśląc, skąd tu wziąć chociaż na połowę wypłaty dla pracowników, kiedy usłyszałem rozmowę dwóch pań ze szwalni, będących za węglem, ale idących w moją stronę – I wiem,



Zdjęcie jest pamiątką po oleśnickim epizodzie

Z., ja w sylwestra to widziałam tego ch..., jak kupował w delikatesach dziesięć koniaków. Nie wytrzymałem. I to bynajmniej nie dlatego, że nie piłem nigdy koniaku.

Kiedy panie prawie się ze mną zderzyły, powiedziałem: Może i jestem ch..., ale na pewno nie jestem idiotą, żeby kupować dziesięć koniaków w delikatesach. Zrobiłbym to w Makro. Pani E. nie wyrzuciłem z pracy, była dobrą szwaczką.

Dziś zastanawiam się, czy jednak nie użyłem wobec niej języka pogardy. Być może należało się po prostu przyznać. I do tych burdeli, i do tych koniaków. I do jeszcze gorszych rzeczy. Ten kraj na pewno by wyglądał inaczej i ludzie pracy byłiby szczęśliwsi, i mieli więcej pieniędzy.

[...]

Nie tęsknię za tamtym czasem, nie tęsknię za tym myśleniem i takim działaniem. A ono coraz bardziej wraca.

Pani Syndyk Masy Upadłościowej potrafiła odmieniać słowo prokurator we wszystkich przypadkach. Za to jest prokurator – mówiła. Albo: To się nadaje dla prokuratora. Albo: Będę jutro widziała się z prokuratorem. Jestem głęboko przekonany, że gdyby ten-

że znienacka zjawił się w firmie do niedawna przeze mnie zarządzanej, z jej ust wydobyłby się wołacz: O! Pan prokurator!

Wraz z innymi członkami zarządu zostaliśmy natychmiast odsunięci od podejmowania jakichkolwiek decyzji, ale musieliśmy codziennie przychodzić do pracy i pozostawać do dyspozycji Pani Masy, tj. Pani Syndyk.

Firmę chcieli ratować wszyscy politycy. Z każdej opcji. Więc wystarczyło zgodzić się na jej prywatyzację, gdy ten zły prezes znalazł inwestorów. I kiedy jeszcze był czas. A tak ciągnęły się pielgrzymki. Nawet poseł Słomka z KPN przyjechał. Aż w końcu powiedziałem stop. Bo istnienie tej firmy w takiej formie nie miało już żadnego sensu. Była za duża, a ja nie chciałem zwalniać trzech czwartych załogi. A trzeba było. Pojechałem do sądu z wnioskiem o upadłość. Decyzja zapadła szybko. I wtedy się zaczęło. My się panu prezesowi przyrzemy, zbadamy pana powiązania! - grzmiał późniejszy poseł LPR, wtedy szef dolnośląskiej Solidarności. Aż Panu J., szefowi naszej zakładowej komisji, było głupio. Bo wiedział, ile pracy włożyłem w ratowanie firmy. A po Pani Syndyk zjawił się pan inspektor z NIK. Pa-

nie prezesie, och przepraszam, nie mogę już do pana tak mówić, skoro nie jest już pan, na szczęście, prezesem, będę zatem mówić panie magistrze. Odpowiedziałem Panu Inspektorowi: Skoro już pan tak lubi tytuły, to proszę mówić do mnie per panie magistrze inżynierze gdyż taki jest mój tytuł naukowy. Pan Inspektor zadał mi setki pytań. W tym jedno, które pamiętam po latach najlepiej. Panie magistrze, we wrześniu 1996 sprzedał pan samochód marki Fiat 125p bez przetargu za kwotę 1000 zł. Dlaczego? W dodatku kupił je pan M.E., członek zarządu. Moja odpowiedź: Przetarg został ogłoszony dwukrotnie i pies z kulawą nogą, proszę to zaprotokołować, się nie zgłosił, a członek zarządu nie miał czym dojeżdżać do pracy, to mu bohatersko to auto zaproponowałem, tak za 1000 zł. Przy okazji dementuję plotki, jakoby samochód ów posiadał cztery poduszki powietrzne, klimatyzację i ABS. Prawdą jest jedynie to, że posiadał drzwi, które się nie zamykały.

Wszystko na nic. Wraz z poprzednimi zarządami zostaliśmy oskarżeni o doprowadzenie firmy do upadłości, oczywiście we współdziałaniu. Przesłuchiwała nas policja, prokuratura, sąd odmawiał wszczęcia, prokuratura zaskarżała, w końcu po 9 latach, już po 9 latach, przestałem być Piotrem P. i odzyskałem dobre imię. Ale włamu do kiosku już nie zrobię bez rękawiczek, mają moje odciski jakby co. Nikt nie został skazany z braku jakichkolwiek podstaw. Ale co ja się o sobie naczytałem w aktach, to moje. Na przykład Pan Frasyńki, którego w sumie lubię i uważam za porządnego gościa, raczył się o mnie wyrazić per ten nieudolny prezes czy jakoś tak. A przecież on mnie nie znał.

Mam gdzieś zdjęcie, na którym kilka lat po ogłoszeniu upadłości stoję na tle fabrycznego wieżowca. I się uśmiecham".

(kad)

Wesoła wdówka w zamku



Więcej zdjęć na
olesnica24.com

Zaprezentowali arie znane i lubiane

Kolejne koncerty w klimatycznych wnętrzach oleśnickiego Zamku.

Ponad 100 osób wysłuchało koncertu w auli Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Oleśnicy. W sobotni wieczór w oleśnickim Zamku Książęcym wybrzmiały najbardziej znane i lubiane arie i duety operetkowe oraz musicalowe. Na przygotowanej estradzie zaprezentowali się wrocławscy artyści: Dorota Ujda-Jankiewicz (sopran), Andrzej Jankiewicz (tenor) i Bartłomiej Sam-

bor (baryton). Wielbiciele operetki mieli okazję wysłuchać m.in. fragmentów *Barona cygańskiego*, *Księżniczki czardasza* i *Wesołej wdówki*. Usatysfakcjonowana publiczność gromkimi brawami nagradzała profesjonalnie wykonane musicalowe hity ze *Skrzypka na dachu*, *My Fair Lady*, *New York, New York*, czy *Cabaretu*.

Koncert bardzo się podobał, a oleśniczanie już dziś czekają na kolejne podobne wydarzenia w klimatycznych wnętrzach oleśnickiego zamku.

(hag)

Kto śpiewał w tym chórze?



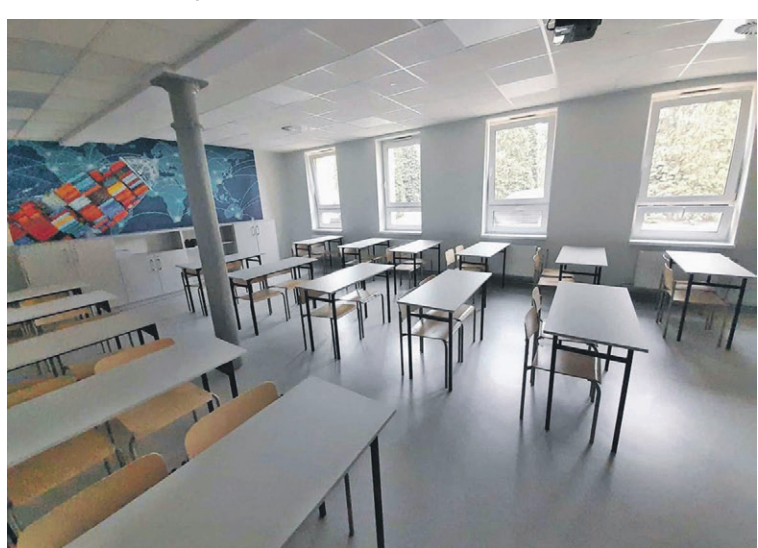
Janusz Marszałek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, opublikował archiwalne zdjęcie. Przedstawia chór Szkoły Podstawowej nr 4 w Oleśnicy pod kierownictwem nauczycielki Romualdy Bibik. No i klasyczne pytanie w tej sytuacji: Kto się rozpoznaje na tej fotografii?

(kad)



Panorama Sycowa

Aula jak nowa



Miło się tu pouczyć

Inwestycja kosztowała powiat 1.056.870 zł.

- Warto było czekać, jest pięknie - powiedział jeden z nauczycieli uczestniczących w odbiorze przebudowanego budynku C w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Sycowie. W obiekcie tym, zwanym aulą, wyremontowano sale lekcyjne, salę wykładowo-szkoleniową i sanitariaty oraz wykonano wentylację mechaniczną.

Dyrektor ZSP Beata Mazurek przypomniła, że inwestycja była konieczna, ponieważ budynek został wyłączony z użytkowania w roku szkolnym 2018/2019 ze względu na prace związane z termomodernizacją. Zły stan pomieszczeń, a szczególnie warunki higieniczno-sanitarne (zawilgocenie i zagrzybienie ścian) nie zapewniały bezpiecznych warunków pracy i nauki. Dziś problem brakujących pomieszczeń został rozwiązany.

- Dajecie nam państwo siłę do pracy, możliwość spokojnego realizowania zadań oświatowych i inspirację do rozwoju – za ten długo

wyczekiwany prezent dziękowała młodzież szkolna. Podkreślano, że remontu nie byłoby, gdyby nie determinacja dyrektor Beaty Mazurek, życzliwość starosty Sławomira Kapicy oraz przychylność Zarządu i radnych.

- To także efekt dobrej współpracy, zrozumienia i świadomości, że wszystkie inwestycje oświatowe służą młodym ludziom – zwrócił uwagę starosta Sławomir Kapica, który wręczył dyrektor placówki bon od Rady Powiatu o wartości 160 tys. zł. Bon miał wartość symboliczną, albowiem środki na pomoce dydaktyczne i wyposażenie już zostały przez szkołę wydatkowane.

Oddzielne podziękowania starosta przekazał dla byłego dyrektora ZSP Michała Patera, kierownika administracyjno-gospodarczego Stanisława Biernackiego, inspektora nadzoru Ryszarda Gąsiora oraz wykonawcy - AG-Bud z Ligoty Polskiej.

Inwestycja kosztowała powiat 1.056.870 zł.

(OAI)

Czy będzie debata?

Na kogo postawią mieszkańcy miasta i gminy w II turze? Czy odbędzie się debata w Centrum Kultury?

Wiek - 36 lat. Miejsce zamieszkania - Wielowieś. Wykształcenie wyższe. Nie należy do partii politycznej. W I turze poparło go 2.814 (42,20%) wyborców. To Dariusz Maniak.

Wiek - 48 lat. Miejsce zamieszkania - Bielawki. Wykształcenie wyższe. Członek Polskiego Stronnictwa Ludowego. W I turze poparło go 2.184 (32,75%) wyborców. To Łukasz Kuźmicz.

To oni zmierzają się w II turze wyborów burmistrza Sycowa. Głosujemy w tych samych komisjach, co w I turze. Lokale wyborcze będą czynne, podobnie jak w pierwszej turze, od godz. 7 do 21.

Dariusz Maniak w minionym tygodniu zaprosił na internetowy live. „Pierwszy w moim życiu i to przy tak wielu oglądających! Trochę się stresowałem, ale dzięki Wam było niesamowicie. Dziękuję za każde pytanie, za każdy komentarz i dobre słowo! 21 kwietnia postawmy na rozwój MiG Syców” - napisał po jego zakończeniu.

Burmistrz poinformował też, że po 3 latach rozmów z PKP Nie-ruchomości w sprawie przejęcia dworca kolejowego w Sycowie udało się przenieść wszystkich najemców mieszkań, a obecnie trwają prace nad podziałem działek. „Decyzje dotyczące funkcji przyszłego dworca zostaną podjęte razem z mieszkańcami, a jego otoczenie będzie rewitalizowane, stając się punktem przesiadkowym komunikacji miejskiej” - napisał Maniak. Dzięki temu mieszkańcy kilkunastu miejscowości dotrą do dworca PKP w Sycowie.



Dariusz Maniak

A projekt finansowany będzie ze środków Krajowego Planu Odbudowy, który wspiera modernizację linii kolejowej 181. „Jednak to, co najbardziej cieszy, to powrót pociągów pasażerskich! Po ponad dwudziestu latach linia kolejowa zostanie zmodernizowana i zelektryfikowana, dzięki czemu podróże będą możliwe z i do Sycowa, a przede wszystkim będą one szybsze i bardziej ekologiczne” - dodał Maniak.

Kandydat spotykał się też z mieszkańcami gminy w Sycowie, a także na wioskach.

Również Łukasz Kuźmicz prowadził kampanię w całej gminie Syców. Wspomagali go w niej nowowybrani radni z jego komitetu. Kandydat spotkał się też z wice-ministrem infrastruktury Pawłem Garncarzem.

Do poparcia Kuźmicza w II turze udzielonego przez Aldonę Czechowską swoje wsparcie dołączył czwarty z kandydatów na burmistrza - Łukasz Schönfelder.

A sam Kuźmicz, odnosząc się do artykułu z *Panoramy Oleśnickiej*, oświadczył, że dementuje „pojawiające się spekulacje me-



Łukasz Kuźmicz

dialne” i dodał: „Do dnia dzisiejszego nie prowadzę żadnych rozmów i negocjacji stanowiskowych dla Naszej Gminy Syców”. Przestrzegając też: „Szanowni Państwo, bądźcie ostrożni i proszę o wiele dystansu do pojawiających się pomówień pod adresem osoby oraz wybranych Radnych do Rady Miejskiej w Sycowie z KWW Łukasz Kuźmicz. Kampania dla mnie i kontrkandydata nadal trwa...”.

Kandydat zapowiedział też, że „zorganizuje kilka relacji, transmisji na żywo, dając możliwość zadawania pytań i podejmując próbę odpowiedzi na nie”, a także, że „planuję zaprosić sycowską młodzież do rozmowy na temat utworzenia w Sycowie Rady Młodzieży”, a „sycowskich seniorów do rozmowy na temat utworzenia w Sycowie Rady Seniorów”.

Czy w środę o godzinie 18 w Centrum Kultury dojdzie do debaty, którą poprowadzi dziennikarz *Panoramy Oleśnickiej* Roman Rybak? Sztaby wciąż ustalają szczegóły tego spotkania, a finał rozmów dzisiaj pozostaje niewiadomą... (OAI)

Czujniejsze oko na skatepark

Czytelnik ma uwagi co do funkcjonowania skateparku. MOSiR deklaruje większy nadzór nad obiektem.

28 marca został otwarty przebudowany niedawno skatepark w Sycowie przy ulicy Ogrodowej. Miał być otwarty od poniedziałku do piątku od godziny 15 do 21, a w soboty i niedziele od 14 do 20.

„29 marca o godz. 9:18 zadzwoniłem do administratora obiektu, tj. MOSiR Syców, aby obsługa interweniowała wobec osób odtwarzających muzykę oraz używających słów nieprzyzwoitych, gdyż jest to dla nas uciążliwe, ponadto w naszej rodzinie jest małe dziecko w wieku 3 lat. Ponownie 29 marca o godz. 13:56 skontaktowałem się telefonicznie z MOSiR Syców, informując że obiekt powinien być otwarty od godz. 15, a jest otwarty od godz.12 i nie są przestrzegane godziny otwarcia. Wówczas uzyskałem informację, że decyzją Urzędu Miasta i Gminy Syców godziny otwarcia zostały zmienione i obiekt jest czynny całodobowo. Uważam, że powo-

dem zmian godziny otwarcia były skargi na funkcjonowanie obiektu przez sąsiadów” - napisał do *Panoramy* czytelnik z Sycowa.

I opisał swoje kolejne perypetie...

„29 marca po godz. 22 doszło do zakłócenia ciszy nocnej przez młodzież korzystającą ze skateparku. Grupa około 8 osób jeździła rowerami oraz głośno się zachowywała, używając słów nieprzyzwoitych. Spowodowało to wyrwanie ze snu mojej rodziny oraz naruszyło moje prawo do spokoju i odpoczynku. Złożyłem stosowne zawiadomienie z art. 51§1 kw. i art. 141 kw. w Komisariacie Policji w Sycowie z wnioskiem o ściganie i ukaranie sprawców. Skatepark nie był zamknięty w porze nocnej na klucz.

W Sobotę Wielkanocną o godz. 11:25 chcieliśmy z dzieckiem zorganizować zbieranie jajek w ogrodzie, jednak odtwarzana na skateparku muzyka z przekleństwami szybko nas zniechęciła. Powiadomiliśmy Policję o tym zdarzeniu, ta interweniowała, pouczając młodzież.

Następnie 31 marca o godz. 22:11 doszło do kolejnego zakłócenia ciszy nocnej. Powiadomiliśmy Policję. Na terenie skateparku znajdowało się 13 osób, które spożywały alkohol, głośno się zachowywały, używały słów nieprzyzwoitych. Ponadto młodzież zanieczyściła teren mojej posesji, wyrzucając puszki po piwie, butelki, opakowania po produktach spożywczych. Ponownie 31 marca o godz. 22:54 powiadomiłem numer alarmowy o zakłóceniu ciszy nocnej. Cztery osoby przyjechały na skatepark pojeździć na hulajnodze w godzinach nocnych. Zostały pouczone przez patrol policji”.

Nasz czytelnik uważa, że „pracownik MOSiR Syców, który dozoruje obiekt, nie reaguje na zachowanie młodzieży, kiedy ta używa słów nieprzyzwoitych, odtwarza głośno muzykę, spożywa alkohol lub zaśmieca obiekt i teren prywatny”...

Co na to Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sycowie? Oto odpowiedź, którą otrzymaliśmy od dyrektora **Zbigniewa Ligusa**.



Jednych cieszy, innym przysparza kłopotów...

„Oddany po modernizacji skatepark był długo wyczekiwany przez sycowską młodzież. Zapadła decyzja, że - tak jak w innych gminach - skatepark będzie obiektem otwartym. MOSiR zarządza obiektem, dba o czystość i porządek, ale nie organizuje tam zajęć, bo na tego rodzaju obiektach nie ma takiej potrzeby. Po modernizacji urządzenia z płyt drewnopochodnych wymieniono na urządzenia z pełnego betonu i w ten sposób użytkowanie jest znacznie wyciszone. Po przeczytaniu listu od czytelnika postaramy się uczulić służby porząd-

kowe (Policję) na objęcie obiektu szczególną uwagą i może to wpłynie na kulturę przebywania w miejscach publicznych. Uczulimy też obsługę pobliskiego orlika otwieranego pięć godzin dziennie, by w czasie, kiedy boiska są nadzorowane, pracownik zwracał uwagę na to, co dzieje się na sąsiednim skateparku. Wszyscy jesteśmy zobowiązani dołożyć się do podniesienia jakości współżycia społecznego i wychowania młodzieży”.

Zobaczmy, co przyniosą kolejne dni na skateparku.

(ror)

GMINY W SKRÓCIE

Goszcz: Będzie stylowo

Kolejne piękne rzeczy przekazali mieszkańcy do pałacu w Goszczu. „Dziękujemy mieszkance Goszcza za przepiękny, oryginalny kinkiet oraz panu Jarosławowi Boroniowi za lampę” - informuje administracja obiektu.

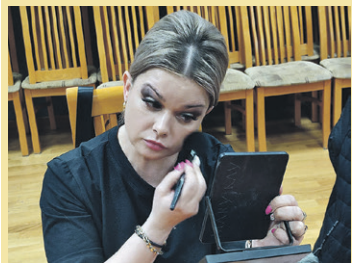


Dobroszyce: Czyste powietrze

19 kwietnia o godz. 14 w Gminnym Centrum Kultury odbędzie się spotkanie, podczas którego omówione zostaną zagadnienia z zakresu programu „Czyste Powietrze” oraz oferty finansowej dotyczącej efektywności energetycznej, OZE i adaptacji do zmian klimatu.

Międzybórz: Jeszcze piękniejsze

...wyszły panie z warsztatów pielęgnacji i makijażu w miejscowym MGOK-u. Uczestniczki otrzymały kompleksowe informacje dotyczące codziennego makijażu, co pozwoli im na piękne wyglądanie każdego dnia. Warsztaty poprowadzi Akademia Piękna Beauty & Inspiration - Aga Kurczyńska.



Twardogóra: Ekologiczne wierszyki

Dobiega końca inwestycja „Wdrożenie elementów zielono-niebieskiej infrastruktury na terenie miasta Twardogóra poprzez zagospodarowanie miejskich przestrzeni publicznych i działania edukacyjne”. Ogłoszono związany z nim konkurs „Klimatyczne wiersze” na napisanie wiersza/rymowanki o tematyce związanej z projektem. W treści musi znaleźć się co najmniej 5 spośród 10 poniższych wyrazów/nazw (użytych w dowolnej formie i liczbie), tj.: zielona, niebieska, Twardogóra, infrastruktura, pszczoła, bioróżnorodność, klimat, zmiany, adaptacja, mitygacja. Zdobywca pierwszej nagrody otrzyma bonu wartości aż 1000 zł.

Twardogóra: Budują dwie ulice

Trwa budowa ulicy Kmicica i Basieńki w Twardogórze. W ramach zadania powstaną m.in. jezdnie, chodnik, kanalizacja deszczowa, odcinek sieci wodociągowej, kanał technologiczny, oświetlenie drogowe, wyniesione przejście dla pieszych oraz oznakowanie.



Trzeba słuchać ludzi

BIERUTÓW. Doświadczeni samorządowcy wspominają i radzą.

Na ostatniej w mijającej kadencji sesji Rady Miejskiej w Bierutowie przewodnicząca Rady Irena Wysocka-Przybyłek i burmistrz Piotr Sawicki żegnali odchodzących na samorządową emeryturę wieloletnich radnych Mariannę Jarząb i Józefa Ławniczka.

Panorama, śledząca od trzech dekad działalność bierutowskiego samorządu wspomina tych radnych jako osoby niezwykle aktywnie działające na swoich lokalnych społecznościach: Posadowic (Marianna Jarząb) oraz Wabienic, Jemielnej Stroni (Józef Ławniczak), nie zapominających o potrzebach całej gminy. Byli zawsze dobrze przygotowani do sesji, zadawali konkretne pytania, unikali obojętnej niepotrzebnych sporów, byli doceklekliwi, ale zawsze merytoryczni.

Szanowali ich wyborcy i koledzy radni.

Z obojgiem radnych - seniorów wspominamy ich czas w samorządzie....

MARIANNA JARZĄB	
radna	
1998-2022	III kadencja
2002-2006	IV kadencja
2010-2014	VI kadencja
2014-2018	VII kadencja (przewodnicząca Rady Miejskiej)
2018-2024	VIII kadencja

- Pracowałam w wielu komisjach Rady, od oświaty poczynając, przez komisję ochrony zdrowia, kultury i opieki społecznej, rewizyjną, po społeczną komisję mieszkaniową. W tych komisjach przewodniczyłam ich pracy. Pracowałam również w komisji gospodarki rolnictwa i doraźnej komisji statutowej. Miałam przerwę w pracy samorządowej z uwagi na sytuację rodzinną. Śmierć brata [Roman Kazimierski, burmistrz Bierutowa, zginął w wypadku samochodowym - red.] spowodowała, że postanowiłam, iż odchodzę z samorządu. Myślałam, że na stałe. Ale po jednej opuszczonej kadencji wróciłam do Rady, uznając, że mam jeszcze sporo do zrobienia. Równolegle pełniłam funkcję sołtysa, z której czasowo zrezygnowałam z uwagi na poważną chorobę mamy - wspomina **Marianna Jarząb**.

Jakie osiągnięcia z tych dwóch dekad utkwiły jej szczególnie w pamięci?

- Te najbardziej aktywne dla mnie 20 lat pracy samorządowej to było wiele realizowanych wyzwań. Przypomnę - budowa gimnazjum, hali sportowej, świetlic wiejskich, wodociągowanie wszystkich wsi.

Niezwykle trudny czas, to była niemal rewolucyjna sprawa, to likwidacja pięciu gminnych szkół. Byłam wtedy w komisji oświaty. To była trudna sytuacja, ale potrzebna, właściwie konieczna. Podobnie jak w całym kraju zamykaliśmy małe, generujące duże koszty, szkoły. To były placówki w Gorzesławiu, Stroni, Paczkowie, Posadowicach i Solnikach Wielkich. Były emocje, ale i potrzeba działania - mówi radna-seniorka. I dodaje, że „wszystko było dla mnie ważne, co wiązało się z oczekiwaniami mieszkańców, bo przecież



Żeby umieli słuchać ludzi - radzi debutantom Marianna Jarząb

my, radni, byliśmy ich przedstawicielami”.

- Zawsze duży nacisk kładłam na bezpieczeństwo - akcentuje pani Marianna. - To bezpośrednio wiąże się z remontami dróg i tych powiatowych i naszych gminnych. Angażowałam się w te projekty. Mam nieskrywaną satysfakcję z tego, że po likwidacji PGR-ów udało nam się reaktywować ochotniczą straż pożarną i koło gospodyń w Posadowicach. Kiedyś to było na bazie PGR. Potem kilka lat tej straży nie było i KGW też. Myśmy je wspólnie z mieszkańcami reaktywowali. Powiem nieskromnie, że mam w to swój wkład. Niewielu pewnie wie, że na naszym terenie mieliśmy bardzo ciekawą inicjatywę. Nawiązałam kontakt i współpracę z takim stowarzyszeniem, które się zajmuje krzyżami pokutnymi w Świdnicy i w 2007 roku w Posadowicach było międzynarodowe spotkanie w tej właśnie sprawie. Przyjechali goście pasjonaci (około 80 osób) idei krzyży pokutnych z Austrii, Niemiec, Polski, z Czech. Pod pieczęcią i za pozwoleniem wojewódzkiego konserwatora zabytków przy pomocy badaczy historii udało się uratować i przenieść z prywatnego terenu po byłym PGR-rze zabytkowy kamienny krzyż na nową bezpieczną lokalizację w obrębie kościoła w Posadowicach. Angażowałam się na rzecz strategii rozwoju naszej wsi, współuczestnicząc w ustalaniu planu na kolejną dekadę. Robiły to wszystkie sołectwa. Na 100-lecie uzyskania niepodległości w 2018 roku powstała u nas inicjatywa powstania Izby Pamięci. Byłam tego wielką orędowniczką. Być może moja wrodzona upartość w tym wypadku pomogła, bo Izba powstała, działa i obecnie jest pod patronatem KGW. Izba rozwija się, są w niej rekwizyty, dokumenty związane z Posadowicami i oko-



Nie zrażać się z byle powodu - radzi Józef Ławniczak

lica, jest wystawa zdjęć powojennych itd. To żywe świadectwo naszej tożsamości. Udało się wykonać remont świetlicy z dofinansowaniem 450 tysięcy w 2020 roku. To takie z pozoru małe, ale dla nas bardzo cenne, inicjatywy, które udało się przez te lata skutecznie przeprowadzić. Były sukcesy, były i porażki. Jak to w życiu bywa... - opowiada.

Dopytujemy więc i o porażki...

- Jestem niezadowolona z tego, iż przez kilkanaście lat bezskutecznie piszemy do powiatu o tym, że na drodze 1459D nie są przycięte wystające w obręb drogi konary drzew. Droga z Bierutowa w stronę Posadowic przebiega przez duży kompleks leśny i powiem wprost - jest niebezpiecznie. W czasie wiatru gałęzie spadają na linię elektryczną, są wyłączenia prądu, i tylko dzięki Bożej Opatrzności jeszcze nikogo nie zabiło, ale mogło się to zdarzyć. Być może moi następcy załatwią ten problem, czego im z całego serca życzę - mówi radna.

Dla debutujących samorządowców ma trzy rady: „Żeby umieli słuchać ludzi. Żeby się wsłuchiwali w głos środowiska i żeby byli radnymi nie tylko swojej miejscowości. Żeby patrzyli na gminę jako całość”.

JÓZEF ŁAWNICZAK	
radny	
2002-2006	IV kadencja
2006-2010	V kadencja
2014-2018	VII kadencja
2018-2024	VIII kadencja

- Pierwsza sprawa to hala sportowa, na którą Bierutów czekał od lat. Udało się, mimo skromnego budżetu, ją zbudować i teraz wszyscy korzystają od rana do zmroku. I są to mieszkańcy całej gminy - mówi nam z kolei, pytany o samorządowe sukcesy, **Józef Ławniczak**.

- Druga sprawa to jest gimnazjum, za moich czasów budowane, które dzisiaj, niestety, stoi puste. Wierzę, że uda się zagospodarować, ten budowany z trudem nowoczesny obiekt.

Kolejna rzecz to pierwsza część modernizacji stacji uzdatniania wody, ujęcia wodnego, które jest dzisiaj jest za małe. W Bierutowie udało się zrobić orlika, był taki boom na orliki za tzw. pierwszego Tuska. U nas z Bierutowie też się udało to zrobić i mamy bardzo ładne boisko z bieżnią przy Szkole Podstawowej w Bierutowie. Na moim terenie, czyli w obrębie Wabienic i Jemielnej, też zrealizowano kilka potrzebnych projektów. W Wabienicach udało się zrobić trzy drogi pokryte nawierzchnią asfaltową. Był pierwszy chodnik, który został zrobiony na terenie gminy. Cóż, dzisiaj się on już się rozsypuje, ale to przeszło 22 lata.. Gmina wybudowała nowe ujęcie wody w Stroni. Jest i działa. Dziś jesteśmy zasilani w Wabienicach przez wodę stamtąd. Wcześniej nie byliśmy i byli z tym duże problemy. Zakończony został pierwszy etap modernizacji ogrzewania szkoły w Wabienicach. Wymieniona została instalacja hydrauliczna. Teraz jest ostatni etap, czekamy na zmianę źródła ciepła, bo dalej jest anachroniczny kocioł, ale niebawem i to się zmieni. A jeśli chodzi o Jemielną, to mogę wymienić remont fragmentu drogi asfaltowej, poważną modernizację świetlicy wiejskiej. To cieszy, choć mieszkańcy czekają na kompleksowy remont drogi powiatowej w stronę Wabienic. To z kolei jedna z tych rzeczy, której, niestety, mimo wielu prób i mo nitów zrobić się nie udało. Droga jest w stanie agonialnym i brak jest chodnika. Już był projekt w Zarządzie Powiatu, teraz powstał drugi projekt, który został przeniesiony z jednej strony na drugą, zawężono jezdnię. Mimo że mieliśmy przez ten cały okres trzech radnych powiatowych, a w ostatnich okresie nawet dwóch członków zarządu, łącznie z wicestarostą, nie wyszło. To uważam za dużą porażkę. Ta droga w końcu znalazła w końcu w projekcie budżetu na ten rok łącznie z chodnikiem. Wierzę, że władze powiatu dotrzymają słowa, a moi następcy dopilnują sprawy. A druga rzecz, której nie udało się zrobić w Wabienicach, to krótki odcinek drogi w stronę starej cegielni. Tam mieszka kilka rodzin, dla których dojazd do posesji to prawdziwy koszmar - podsumowuje radny senior.

On też swoje ponad 20 lat w samorządzie wspomina z sentymentem.

- To były bardzo pozytywne lata. Dobrze je wspominam. Najważniejszy był bezpośredni kontakt z ludźmi. Ja zresztą całe życie byłem w kontakcie z ludźmi z Jemielnej, a szczególnie z dwoma osobami, z którymi bardzo miłe wspominam współpracę - to jest sołtys Jemielnej Włodzimierz Danielak i sołtyska Wabienic Maria Mendel - mówi.

A jakie Józef Ławniczak ma rady dla młodych samorządowców?

- Słuchać ludzi, żyć z ludźmi w pozytywnych relacjach i mimo wielu przeciwności być konsekwentnym w działaniu. Nie zrażać się z byle powodu - słyszymy.

Grzegorz Huk

Przełajem przez podzamcze



Wiecej zdjęć na
olesnica24.com

Pod zamkiem pobiegło 1300 dzieci

W biegach przełajowych o ran-
dze dolnośląskiej wystartowało
ok. 1300 dzieci z 56 szkół.

W Oleśnicy odbył się w sobotę 13 kwietnia Finał Dolnośląski Drużynowych Biegów Przełajowych i Dolnośląskich Biegów Sprawnego Dolnoślązaczka o Puchary Przewodniczącego Szkolnego Związku Sportowego „Dolny Śląsk”. Wielką biegową imprezę wzorem ubiegłych lat zorganizowano na podzamczu. Odbyły się tu kolejno następujące biegi: Bieg Sprawnego Dolnoślązaczka klasy I (118 zawodników), Bieg Sprawnego Dolnoślązaczka klasy II (152), Bieg Sprawnego Dolnoślązaczka klasy III (152), Igrzyska

Dzieci dziewczęta grupa młodsza (99), Igrzyska Dzieci chłopcy grupa młodsza (113), Igrzyska Dzieci dziewczęta grupa starsza (196), Igrzyska Dzieci chłopcy grupa starsza (153), Igrzyska Młodzieży Szkolne bieg drużynowy dziewcząt (106), IMS bieg drużynowy chłopców (78), Licealiada dziewcząt (53), Licealiada chłopców (69). Łącznie pobiegło ok. 1300 dzieci reprezentujących ok. 60 szkół z całego województwa dolnośląskiego. Starterami byli m.in. burmistrz Oleśnicy Jan Bronś i przewodniczący Rady Powiatu Oleśnickiego Adam Horbacz.

DRUŻYNOWO dziewczęta*	
1. SSP46 Wrocław	1086

2. SSP72 Wrocław	1058
3. SP80 Wrocław	1033
4. SP3 Oleśnica	822
5. SP Międzybórz	784
6. SP4 Oleśnica	766
7. SP8 Oleśnica	690
8. SP6 Oleśnica	657
9. SP7 Oleśnica	563
10. KSP Oleśnica	484

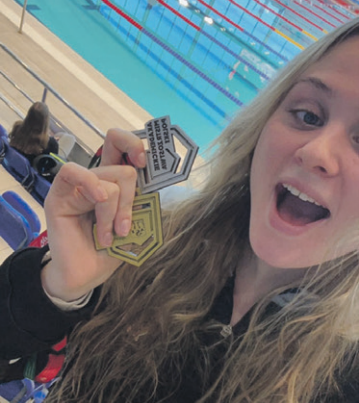
*sklasyfikowano 29 szkół

chłopcy*	
1. SSP46 Wrocław	1009
2. SP Międzybórz	903
3. SP6 Oleśnica	860
4. SP7 Oleśnica	859
5. SP3 Oleśnica	855
6. SP80 Wrocław	817
7. SP4 Oleśnica	698
8. SP1 Oleśnica	619
9. SSP72 Wrocław	604
10. KSP Oleśnica	587

*sklasyfikowano 27 szkół

(kad)

Trzy starty



Julia Janik i jej 2 medale

Od Świebodzic po San Antonio.

W Świebodzicach odbyły się XIV Ogólnopolskie Zawody w Sprincie o Puchar Klubu Kibica. Klub Torpeda Oleśnica reprezentowali Wojciech Okoń i Arkadiusz Żyszkiewicz. Wojciech Okoń wygrał swoje starty na 50 motylkowym oraz prestiżowy wyścig o główną nagrodę na 100 dowolnym. Zawodnik Torpedy został również najlepszym pływakiem całej imprezy w kategorii open. Jego kolega klubowy Arkadiusz Żyszkiewicz zdobył dwa złote medale na dystansach 50 motylkowym i 100 zmiennym i również został najlepszym pływakiem imprezy w swojej kategorii wiekowej. W Lublinie podczas Akademickich Mistrzostw Polski Julia Janik z Torpedy wywalczyła złoty i srebrny medal w sztafetach w kategorii uniwersytety medyczne oraz popłynęła w finale B na 50 m stylem dowolnym. Zmieniamy kontynent na Stany Zjednoczone. W San Antonio w Teksasie podczas zawodów Tyr Pro Series bardzo udany występ zaliczyła reprezentująca Torpedę, a studiującą w USA, Adrianna Szwabińska, która na odkrytym olimpijskim basenie poprawiła swoje rekordy życiowe.

(is)

Wygramy? Na bank!

No, aż tak łatwo nie było, ale ostatecznie Szczypiorniak Bank Spółdzielczy Gniezno wraca z Oleśnicy na tarczy...

Oleśnica	30	(10)
Gniezno	25	(12)

SPR OLEŚNICA: Mateusz Mąkosza 9, Wojciech Głuszek 5, Damian Gołąb 4, Marcin Przyszlak 3, Kewin Chmieliński 2, Łukasz Kumejko 2, Kacper Matyja 2, Krzysztof Grela 1, Daniel Piłat 1, Antoni Piotrowiak 1, Jan Braciszewicz, Rafał Kowalski, Michał Letki, Szymon Stańczuk, Daniel Tkaczyk, Grzegorz Woś.

Następny mecz: UKS Bachus Zielona Góra - SPR Oleśnica, 20 kwietnia, godz. 12:45

TAK GRALI INNI	
Środa Wlkp. - Oława II	24:25 (8:17)
Strzałkowo - Zielona Góra	34:34 (17:16), k. 4:3

Komprachcice - Włoszakowice	26:22 (13:6)
Opole II - Oława	26:40 (12:21)

TABELA	
1. Buk	19 50 594:483
2. Oława	19 49 644:513
3. Opole II	19 43 637:545
4. Oleśnica	19 36 555:495
5. Komprachcice	19 31 516:493
6. Włoszakowice	20 30 564:527
7. Gniezno	19 24 478:532
8. Zielona Góra	19 17 528:605
9. Strzałkowo	19 17 545:615
10. Środa Wlkp.	19 12 482:556
11. Oława II	19 6 435:614

Podnośniki najwyżej



Wiecej zdjęć na olesnica24.com

12 zespołów z Oleśnicy, Wrocławia, Kępna i Poznania zagrało w turnieju siatkówki Atol Volley Cup 2024 w hali Atola w Oleśnicy. Wygrał zespół Podnośniki Michalski, który w finale pokonał Uniwersytet Wrocław.

(is)

IV liga

Jak nie idzie, to nie idzie...

Nowa miotła nie pomogła... Zmiana trenera punktów nie przynosi i Zenit coraz bliżej strefy spadkowej...

Międzybórz	1	(0)
Żmigród	2	(0)

ZENIT: Kacper Dziuba - Jakub Budzowski (72. Bartosz Wdowski), Damian Czech, Maciej Iwaszko, Kacper Korcik Ż, Bartłomiej Kruszyński, Kacper Małolepszy Ż, Hubert Nowacki (85. Dawid Zender), Szymon Rusiecki Ż, Filip Szczypkowski, Marcin Tomaszewski Ż (67. Bartłomiej Kawka).

Bramki: 0:1 Filip Szczypkowski, 52; 1:1 Marcin Gołębiowski, 60.; 2:1 Dmytro Yefimienko, 87.

Następny mecz: Górnik Złotoryja - Zenit, 20 kwietnia, godz. 15.

TAK GRALI INNI	
Legnica II - Wolibórz	4:0
Prochowice - Łomnica	5:0

Księginice - Sułów	1:2
Wałbrzych - Bolesławiec	3:1
Oława - Złotoryja	7:3
Świdnica - Dzierżoniów	1:2
Środa - Nowa Ruda	4:0
Głogów - Lubań	3:2

TABELA	
1. Legnica II	24 69 73-10
2. Wolibórz	24 57 69-25
3. Oława II	24 54 63-21
4. Sułów	24 52 70-22
5. Żmigród	24 45 38-26
6. Środa	24 38 42-26
9. Głogów II	24 36 47-47
7. Dzierżoniów	24 35 49-48
8. Świdnica	24 35 42-36
10. Złotoryja	24 32 40-43
11. Lubań	24 31 38-36
12. Nowa Ruda	24 30 31-39
13. Księginice	24 27 36-55
14. Międzybórz	24 27 41-48
15. Prochowice	24 25 36-55
16. Wałbrzych	24 14 20-76
17. Bolesławiec	24 10 21-71
18. Łomnica	24 8 16-88

Klasa okręgowa

Ta ostatnia akcja...

W ostatniej akcji meczu po dośrodkowaniu Oskar Rek pecho-wo skierował piłkę do własnej bramki i Wiwa straciła wszystkie punkty...

Goszcz	2	(0)
Mirków	3	(1)

WIWA: Mateusz Kierzek - Maciej Cybulski Ż (60. Ma cin Sobiński Ż), Adrian Dąbrowski (93. Cyprian Zajac), Dawid Fajkowski, Dawid Gierszon (81. Oskar Stelmaszek), Michał Lotka (60. Kacper Rydzyński), Mateusz Seniów (81. Oskar Rek), Jakub Wlazło, Jakub Wojciechowski, Patryk Wojciechowski, Dawid Wołkowski Ż.

Bramki: 1:0 Wiktor Mosur, 17.; 2:0 Artur Kierot, 51.; 2:1 Jakub Wojciechowski, 62.; 2:2 Adrian Dąbrowski, 83.; 2:3 Oskar Rek, sam. 95.

Następny mecz: Polonia Trzebnica - Wiwa, 20 kwietnia, godz. 15

TAK GRALI INNI	
Wierzbie - Marszowice	2:0
Brzeg Dolny - Trzebnica	2:1
Kuźniczysko - Bystrzyca	3:1
Bielany - Gądkowice	6:0
Wratislavia - Brzeźno	2:1
Gać - Solna	6:0
Pawłowice - Wołów	0:3

TABELA	
1. Wołów	20 51 56-21
2. Gać	20 50 84-23
3. Mirków	20 47 59-29
4. Wierzbie	20 40 62-30
5. Trzebnica	20 34 55-33
6. Bielany	20 32 51-38
7. Wratislavia	20 31 43-33
8. Pawłowice	20 27 27-38
9. Kuźniczysko	20 26 41-49
10. Brzeg Dolny	20 26 37-36
11. Marszowice	20 21 22-38
12. Solna	20 20 36-46
13. Goszcz	20 19 38-75
14. Bystrzyca	20 16 31-50
15. Brzeźno	20 11 32-77
16. Gądkowice	20 11 25-83

Klasa A

Kątna do kąta

Pogoń w dziesiątkę sprawiła tęgie lanie ostatniej drużynie tabeli. A w derbach Międzybórz lepszy od Sycowa.

Oleśnica	8	(3)
Kątna	0	(0)

POGOŃ: Kacper Rogala - Nathan Świerczyński, Jakub Buda CZ (w 2. min), Leonard Cygan, Szymon Deszcz, Maciej Gorczyca (80. Kacper Polak), Jakub Kędzierski, Kacper Lipiec, Adrian Miodek (80. Johan Lopez), Michał Płonka (70. Kamil Dzik), Jakub Warzecha Ż (79. Dawid Zadka).

Bramki: Maciej Gorczyca - 4, Adrian Miodek - 2, Jakub Kędzierski, Szymon Deszcz.

POZOSTAŁE WYNIKI	
Międzybórz II - Syców	2:1
Długoleka - Wojnowice	1:0
Łozina - Dobroszyce	5:1
Twardogóra - Węgrów	2:2
Wilczyce - Miłoszyce	0:2
Kielczów - Jelcz-Laskowice	0:1
Bierutów - Chrząstawa	5:2

TABELA	
1. Jelcz-Laskowice	18 49 68-20
2. Bierutów	18 44 50-24
3. Łozina	19 41 55-21
4. Oleśnica	18 41 54-20
5. Dobroszyce	18 35 45-25
6. Chrząstawa	19 31 50-33
7. Miłoszyce	19 30 31-24
8. Wojnowice	19 25 45-37
9. Długoleka	19 24 33-39
10. Międzybórz	18 24 26-38
11. Kielczów	18 20 36-33
12. Twardogóra	18 20 22-60
13. Węgrów	18 19 23-29
14. Syców	18 11 18-45
15. Wilczyce	18 8 20-60
16. Kątna	18 3 18-86

Klasa B

GRUPA III	
Stradomia - Pruszwice	0:2
Szczodród - Grabowno W.	2:2
Dobrzeń - Mirków II	1:6
AP Oleśnica - Borowa	6:1
Boguszyce Os. - Dobroszów	1:2
Pasikurówice - Bukowinka	2:6

GRUPA IV	
Krzeczyn - Solniki Małe	1:3
Wójcice - Dębina	4:0
Śliwice - Nadolice	1:2
Sokołowice - Gręboszyce	2:0
Zbytowa - Kopalina	5:2
Działowa Kłoda - Miłocice	2:3

TABELA	
1. Bukowinka	13 37 46-13
2. Mirków II	13 33 55-11
3. Dobroszów	13 31 35-19
4. Boguszyce Os.	13 29 38-19
5. AP Oleśnica	13 21 39-26
6. Grabowno W.	13 19 22-24
7. Pruszwice	13 15 21-29
8. Szczodród	13 13 21-37
9. Stradomia	13 11 17-29
10. Dobrzeń	13 7 17-49
11. Borowa	13 6 23-47
12. Pasikurówice	13 3 22-53

TABELA	
1. Gręboszyce	13 33 53-15
2. Kopalina	13 28 52-27
3. Solniki Małe	13 25 39-30
4. Miłocice	13 23 36-32
5. Wójcice	13 20 37-22
6. Zbytowa	13 20 43-34
7. Nadolice	13 19 33-40
8. Działowa Kł.	13 16 36-43
9. Sokołowice	13 14 23-42
10. Krzeczyn	13 13 34-40
11. Śliwice	13 7 29-51
12. Dębina	13 6 18-57

Panorama Oleśnicka **Ukazuje się od 29 marca 1990 r.** II nagroda w III Konkursie dla Prasy Lokalnej 1994, Nagroda Miasta Oleśnicy 1998, nagroda w IV Konkursie dla Prasy Lokalnej 1998, III nagroda w V Konkursie dla Prasy Lokalnej 2000. Wydawca: „OLPRESS”. Adres redakcji: „Panorama Oleśnicka”, ul. Młynarska 4 B, 56-400 Oleśnica. Tel./fax 71 314-94-28, e-mail: panorama@dyskieta.pl, panoramaolesnicka@poczta.onet.pl, www.olesnica24.com. Redaguje kolegium: Krzysztof Dziuk (redaktor naczelny), Andrzej Furmanek (redaktor techniczny), Grzegorz Huk, Roman Rybak oraz zespół. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów, opracowań redakcyjnych oraz zmiany tytułów. Publikowane listy i stanowiska nie muszą być zgodne z poglądami redakcji. Druk: Drukarnia Agora Warszawa. Nakład: 3.000 egz.

Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń w Oleśnicy, ul. Młynarska 4B. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-14.



OPTYK LUX SFERA

PIĄTEK BADANIE GRATIS*

PARA DO PARY!

Kup parę soczewek progresywnych, a drugą parę kupisz z rabatem **70%**

Oleśnica, ul. Okrężna 1-2, tel. 71 398 21 21
Zapraszamy: pon. - pt. 10-18, sob. 10-13
www.olesnica-optyk.pl *przy zakupie okularów



Partner **PROFIAUTO.PL**

Oleśnica, ul. Rzemieśnicza 11 a

Zapraszamy w godzinach: pn - pt 8-18, sobota 8-14,
tel: 71 398-59-51; Biuro: biuro@automixsc.pl

PROFESJONALNIE CZYŚCIMY KATALIZATORY I FILTRY DPF

SKUP ZŁOMU, STALI I METALI KOLOROWYCH



ATRAKCYJNE CENY

Oleśnica, ul. Wojska Polskiego 47 A
(naprzeciwko Kauflandu)
Tel. 880-577-649

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – (t.j. Dz. U. z 2023r. poz. 344 z późn. zm.) Burmistrz Miasta Oleśnicy informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Oleśnicy zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do:

- sprzedaży w drodze bezprzetargowej (lokal mieszkalny w budynku przy ul. Matejki 12 w Oleśnicy na rzecz najemcy) - wykaz nr 15/2024,
- wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym (Miasto Oleśnica, obręb Lucień dz. nr 144 AM 98, obręb Rataje dz. nr 14 AM 8 - nieruchomości gruntowe przeznaczone na cele rolne) – wykaz nr 5/2024.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2023 roku, poz. 344 ze zm.), Burmistrz Miasta i Gminy Twardogóra informuje, że na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Twardogóra został wywieszony:

„WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO ZBYCIA I DZIERŻAWY” z dnia 16 kwietnia 2024 r.



Oleśnica, ul. 3 Maja 22/II

olesnica24.com

CODZIENNIE NOWE INFORMACJE



Fabryka Mebli BODZIO

ZATRUDNI:

- TAPICERÓW
- SZWACZKI
- STOLARZY
- KIEROWCÓW min. KAT. B

Uwaga - możliwość przyuczenia do zawodu.

Oferujemy wysokie wynagrodzenie.

 kontakt tel.: **71 3997188**

CV należy przesyłać do działu kadr na maila:  **kadry@bodzio.pl**



OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia:

- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 126, obręb Spalice, gmina Oleśnica,
- zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr 297/115, 522/1, 523/3, 110/1, 556/1, 556/2 i części działki nr 478 obrębu Smolna, w gminie Oleśnica.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2023 poz. 977 ze zm.) Wójt Gminy Oleśnica zawiadamia o podjęciu przez Radę Gminy Oleśnica uchwał:

- nr LXXII/536/24 Rady Gminy Oleśnica z dnia 29 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki 126 obręb Spalice, gmina Oleśnica
- nr LXVI/487/23 Rady Gminy Oleśnica z dnia 28 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr 297/115, 522/1, 523/3, 110/1, 556/1, 556/2 i części działki nr 478 obrębu Smolna, w gminie Oleśnica

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. 2023 poz. 1094 ze zm.) Wójt Gminy Oleśnica zawiadamia o podjęciu prac nad opracowaniem prognoz oddziaływania na środowisko dotyczących w/w miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Zainteresowani mogą składać wnioski do w/w planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko. Wnioski można składać w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie **Urzędu Gminy Oleśnica, ul. 11 Listopada 24, 56-400 Oleśnica** oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres urząd@olesnica.wroc.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy, w terminie **do dnia 10 maja 2024 r.**

Wójt Gminy Oleśnica Marcin Kasina

KLAUZULA INFORMACYJNA DOTYCZĄCA PRZETWARZANIA DANYCH OSOBOWYCH

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, że:

- Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Oleśnica, Urząd Gminy Oleśnica, ul. 11 Listopada 24, 56-400 Oleśnica.
- Inspektorem ochrony danych osobowych jest Agata Janiszewska-Skowron, Urząd Gminy Oleśnica, ul. 11 Listopada 24, 56-400 Oleśnica, adres e-mail: iodo@olesnica.wroc.pl
- Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia aktu planistycznego na podstawie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych mogą być wyłącznie podmioty upoważnione na podstawie przepisów prawa, w tym upoważnieni pracownicy Administratora.
- Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres wynikający z przepisów prawa dot. archiwizacji.
- Posiada Pani/Pan prawo żądania dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania oraz wniesienia skargi do organu nadzorczego.
- Składając wniosek jest Pan/Pani zobowiązana do podania danych osobowych. Niepodanie danych uniemożliwi rozpatrzenie wniosku.

KOMUNIKAT

Zarząd Powiatu Oleśnickiego informuje, że na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Oleśnicy przy ul. Słowackiego 10, na stronie internetowej oraz na stronie BIP Starostwa, zostały wywieszone wykazy nieruchomości niezabudowanych, stanowiących własność Powiatu Oleśnickiego, przeznaczonych do sprzedaży:

Nr działki	Pow. [ha]	Obręb	KW	nr uchwały Zarządu Powiatu Oleśnickiego
65 AM-2	4,71	Ostrowina	WR1E/00031808/4	853/2024 z dnia 10.04.2024r.
211/9 AM-2	17,39	gm. Oleśnica	WR1E/00056396/3	852/2024 z dnia 10.04.2024r.

Starosta Oleśnicki- Sławomir Kapica